

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-60
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

CHAMBERLAIN — HITLER

MUSSOLINI — DALADIER

Konferencja szefów rządów czterech mocarstw

LONDYN, 16. 9. (Tel. wł.). — W zwykłe doskonale poinformowanych, choć nieoficjalnych sferach tutejszych twierdzą, że po wczorajszej radzie gabinetowej Wielkiej Brytanii, po powrocie Chamberlaina do Londynu, dziś, w sobotę, **PRZYBYĆ MA DO LONDYNU DALADIER, A W PONIEDZIAŁEK ZWOŁANE BĘDĄ PARLAMENTY ANGIELSKI I FRANCUSKI.**

NASTĘPNIE W ŚRODĘ SPOTKALIBY SIĘ HITLER, DALADIER, CHAMBERLAIN I MUSSOLINI.

W każdym razie stało się wiadome, że **CHAMBERLAIN TELEFONOWAŁ Z BERCHTESGADEN ZARÓWNO DO MUSSOLINIEGO, JAK I DO DALADIERA.**

BERLIN, 16. 9. (Tel. wł.). — Rozpowszechniane są tu pogłoski, że mniej więcej w połowie przyszłego tygodnia

MA SIĘ ZEBRAĆ W BERLINIE KONFERENCJA CZTERECH.

Dotychczas nie ma jakiegokolwiek potwierdzenia tej pogłoski. Sfery polityczne uważają za możliwe, że decyzja Chamberlaina natychmiastowego powrotu do Londynu podyktowana została okolicznością, iż wyjaśnienia Hitlera co do niemieckiego stanowiska lub też jego propozycje były tego rodzaju, że premier angielski nie uważał za możliwe na własną odpowiedzialność zajmować wobec nich stanowiska.

GENEWA, 16. 9. (Tel. wł.). — W tutejszych do-
brze poinformowanych sferach mówi się, że prawdo-

podobnym wynikiem rozmów w Berchtesgaden będzie

KONFERENCJA CZTERECH MOCARSTW.

Do tej konferencji czterech mocarstw ma być dołączona konferencja pokojowa w większym stylu, która miałaby traktować nie tylko w sprawie zagadnienia czeskosłowackiego.

W tych samych sferach podkreślają, że energiczna akcja rządu praskiego w ciągu ostatnich 24 godzin wywołała silne wrażenie. Planowi powyższego rodzaju, a więc konferencji w sprawie wielkich rozstrzygnięć, nie mogłaby się oprzeć, jak mówią, również Czechosłowacja. Taki plan stworzyłby jednocześnie spokojniejszą atmosferę na dłuższy czas

Anschluss okręgów sudeckich

gdzie plebiscyt wykaże więcej niż 75 procent ludności pragnącej być przyłączoną do Niemiec

Czechosłowacja--federacja zneutralizowana, pod gwarancją wszystkich państw

LONDYN, 16. 9. (PAT). Korespondent PAT. dowiaduje się, że podczas ROZMOWY CHAMBERLAINA Z HITLEREM wysuwane były jakoby PROJEKTY KOMPROMISU, opartego na następujących zasadach:

Na obszarze narodowościowo-mieszanym w Czechosłowacji a przylegającym do Niemiec, czyli w kraju sudeckim, miałby się odbyć PLEBISCYT POD KONTROLĄ MIĘDZYNARODOWĄ I POD NADZOREM MIĘDZYNARODOWEJ POLICJI. Plebiscyt ten miałby wykazać odsetek ludności w poszczególnych okręgach, PRAGNĄCEJ BYĆ PRZYŁĄCZONĄ DO NIEMIEC, WZGLĘDNE ŻYCZĄCEJ SOBIE POZOSTAĆ W OBRĘBIE REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ. Stosownie do wyników tego plebiscytu, obszary, na których odsetek pragnących być przyłączonym do Niemiec byłby BARDZO ZNACZNY, WYNO-

SZĄC NP. WIĘCEJ, NIŻ 75 PROCENT i graniczący z Niemcami, ZOSTAŁBY PRZYŁĄCZONY DO NIEMIEC, inne zaś obszary, na których odsetki nie byłyby tak znaczne, otrzymałyby SAMORZĄD KANTONALNY W OBRĘBIE REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ, która uległaby przekształceniu na FEDERACJĘ ZNEUTRALIZOWANĄ. NEUTRALNOŚĆ MIAŁA BYĆ PORECZONA PRZEZ WSZYSTKIE PAŃSTWA, sąsiadujące z Czechosłowacją, których MNIEJ SZOŚCI OTRZYMAŁYBY RÓWNIEMIEŻ PODOBNY SAMORZĄD TERYTORIALNY, oraz przez W. BRYTANIĘ, FRANCJĘ I WŁOCHY.

Spotkanie w 4 oczu

BERLIN, 16. 9. (PAT). Krótki komunikat, wydany po wczorajszym spotkaniu premiera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem, wywołał natychmiast szereg ko-

mentarzy i domysłów.

Strona niemiecka po odbytej rozmowie podzieliła się z niektórymi obserwatorami zagranicznymi pewnymi szczegółami spotkania. Spotkanie Chamberlaina z Hitlerem trwało 2 godziny i miało miejsce w 4 oczu tylko w obecności Homacza. Przypuszczenia niemieckie wobec długotrwałej rozmowy idą w kierunku, że dotychczas ona nie tylko za sady, lecz nawet i technicznej strony ewentualnego plebiscytu. Otwartą pozostaje kwestia, mówią tu, CZY PLEBISCYT TEN DOTYCZYĆ MIAŁBY AUTONOMII DLA NIEMCÓW SUDECKICH, CZY TEŻ CAŁKOWITEGO ODŁĄCZENIA ICH OD CZECHOSŁOWACJI.

Przyszła rozmowa Chamberlaina z Hitlerem miałaby się odbyć w najbliższych dniach, tym razem jednak nie w Berlinie.

Koła niemieckie liczyły się w docznie z pozostaniem Chamber-

laina przez kilka dni w Berchtesgaden, ponieważ jeszcze koło godz. 19-ej mówiono o założeniu 10 dodatkowych przewodów telefonicznych dla prasy zagranicznej, sprowadzeniu dodatkowego personelu pocztowego oraz wszystkich ułatwieniach dla dziennikarzy na następne dwa dni roku wań. Von Ribbentrop, który po wyjściu Chamberlaina od kanclerza pozostał na Obersaltzberg, wrócił do Grand Hotelu dopiero po 21.30.

Hitler przeprosza

PARYŻ, 16. 9. (PAT). Korespondent Havasa donosi z Berchtesgaden, że przyszłe spotkanie kanclerza Hitlera z premierem Chamberlainem nie odbędzie się w Berlinie.

HITLER MIAŁ PROSIĆ O WYBACZENIE, ŻE NARZUCIŁ MU TAK DŁUGĄ PODRÓŻ Z LONDYNU DO BERCHTESGADEN, NADMIAJĄC, ŻE ON,

JAKO MŁODSZY, WINIEN BYŁ UDAĆ SIĘ NA SPOTKANIE.

Nie mniej jednak Hitler podkreślił, że wołał, aby spotkanie dwóch ludzi dobrej woli odbyło się w Berchtesgaden, a nie w Berlinie, aby nie nadawać tej wizycie charakteru oficjalnego. Dla zmanifestowania swej dobrej woli kanclerz miał zaproponować Chamberlainowi odbycie następnego spotkania na zachodnich granicach Rzeszy.

Następne spotkanie w Godesberg

LONDYN, 16. 9. (PAT). Miejscem wyznaczonym na ewentualne drugie spotkanie Hitlera z Chamberlainem jest MIEJSCOWOŚĆ GODESBERG nad Renem. Konferencja ich odbyłaby się w „Rheinhotel Dreesen“. Właściciel hotelu Dreesen jest bliskim przyjacielem Hitlera, a kanclerz Rzeszy często go odwiedza.

Henlein uciekł do Niemiec

Rząd czeski rozwiązał partię Niemców sudeckich

PRAGA, 16. 9. (PAT). KONRAD HENLEIN ZNAJDUJE SIĘ NA TERYTORIUM NIEMIEC.

Również na obszarze niemieckim znajdują się najbliżsi współpracownicy Henleina.

BERLIN, 16. 9. (PAT). Kierownictwo partii sudecko-niemieckiej w Eger ogłasza, że wbrew rozsiewanym pogłoskom, jakoby przywódcy partii schronili się na terytorium Rzeszy, większość ich przebywa na obszarze

sudeckim, jakkolwiek ZE ZROZUMIAŁYCH POWODÓW DO KLADNE MIEJSCE ICH POBYTU NIE MOŻE BYĆ PODANE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI.

BERLIN, 16. 9. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi: W oficjalnych kołach potwierdzają, że urząd prokuratorski w Cheb rozesłał LISTY GONCZE ZA KONRADEM HENLEINEM.

Policii państwowej polecono zlikwidować MILICJĘ PARTYJNĄ STRONNICTWA NIEMCÓW SUDECKICH.

W kołach niemiecko-sudeckich

(Dokończenie na str. 3-ej).

LOT CHAMBERLAINA

Londyn, we wrześniu.

Psychika angielska zadziwia raz po raz nieobznanym z nią obserwatorem. Wyspiarska Anglia do niedawna wystrzegła się jak ogólna żywszego udziału w sprawach kontynentu europejskiego, zwłaszcza zaś jego środkowych i wschodnich części. A oto postanowiony nagle lot premiera Neville Chamberlaina do centrum decyzji w środkowej Europie, do Berchtesgaden, stał się symbolem, że Anglia pozostawiła daleko za sobą izolacjonistyczną politykę, że wkroczyła w samo wnętrze wiru konfliktów europejskich i biorąc w ręce pośrednictwo, przyjęła tym samym na siebie pełną współudział w odpowiedzialności. Misja lorda Runcimana była krokiem pierwszym, dającym wyraz zainteresowaniu się Anglii losem kontynentu. Lot Chamberlaina jest wielokrotnym podkreśleniem tej samej decyzji.

Trudno nie zauważyć, że pierwiastku dramatycznego i romantycznego mieści się w tym postanowieniu polityka, który dotąd uchodził za wzór racjonalności, niechęci do wszelkich efektów i słów gorętszych, uważany był za wcielenie kurioznej trzeźwości i egolizmu mieszczanstwa angielskiego i jego przedstawicieli. Zainteresowania Neville Chamberlaina w przeciwieństwie do zmarłego jego starszego brata Austina, obracały się w kręgu spraw wewnętrznych, przede wszystkim zaś ekonomicznych. Obecnie w momencie, który uważa widać za decydujący i wymagający użycia wszystkich środków, celem uratowania pokoju, wysunął się na czoło politycznej i dyplomatycznej sceny Europy, stał się postacią, na którą zwrócić się ocały świat, zapytujących, co się zrodziło w czasie konferencji w Berchtesgaden. Kompromis czy konflikt? Pokój czy wojna?

Decyzja premiera angielskiego ma wszelkie cechy nagłej improwizacji. Ale trudno przypuścić, aby krok tak doniosły był się bez poprzedniego choćby pobieżnego wysondowania opinii w najbardziej decydujących kołach, a więc w otoczeniu kanclerza Niemiec. Francja zaaprobowana postanowienie Chamberlaina. Dla Hitlera stawała ona szansą nie tylko zdobycia ewentualnego pewnych nowych koncesji na terenie sudeckim, ale i wyjście obronną ręką w oczach opinii własnego społeczeństwa i świata. Przejście od dramatycznych słów i gestów, od wielkich decyzji wojaskowych i ekonomicznych do znacznie mniej efektownego i barwnego kompromisu jest zawsze trudne i niełatwo wtedy zachować pozory, że w niczym nie naruszyło się tykrotnie podkreślanej własnej nieugiętości. Mając u siebie Chamberlaina jako gościa, Hitler mógł wskazać na to, że górską tego siedziba stała się centrum światowych decyzji i że przedstawiciel jednej z największych potęg świata, 70-letni mąż stanu, zaryzykował pierwszy w życiu lot, aby prosić kanclerza niemieckiego o współudział w ratowaniu pokoju.

W ramach pokłowego rozwiązania leży możliwość nowych ustępstw na terenie Sudeckim. Na razie w kręgu obiegających postulatów należy się ograniczyć do przypuszczeń, do oprowania możliwościami i praw-

dopodobięstwami. Trudno dopuścić możliwość rewizji granic, znając stanowisko Francji i miarodajne głosy angielskiej opinii, nie mówiąc o oporze Czechosłowacji. Ryzykowna forma plebiscytu, o ileby wchodziła w rachubę, operalaby się raczej na ograniczonej formie samostanowienia, wykluczającej kwestię przynależności państwa i ograniczającej się do decyzji w sprawach wewnętrzno-ustrojowych.

Chamberlain, przylatując do Obersalzbergu przyniósł ze sobą w jednej ręce możliwość koncesji i pewność honorowego wyj-

ścia z trudnej sytuacji dla wszystkich, a więc i dla Hitlera. W drugiej natomiast mieszczą się

Prywatna Poradnia Psychologiczno - Wychowawcza

UL. PIOTRKOWSKA 84, TEL. 152-11

godz. przyj. 9 — 1 i 3 — 6.

udziela porad we wszelkich sprawach związanych z rozwojem i wychowaniem dzieci i młodzieży. Porady w sprawie wyboru typu szkół, liceów i kierunku studiów w szkołach akademickich.

Przy poradni organizuje się komplet dla dzieci trudnych.

argumenty, stanowiące równocześnie kontrast jak i logiczne dopełnienie poprzednich. Anglia, decydując się w oczach świata do odegrania roli arbitra, więcej jeszcze, do wzięcia w swoje ręce steru decyzji w kwestiach europejskich, mającej wyprowadzić Europę na czyście wody z pośród zagrażających jej raf i maelstrów, nie może zrezygnować z tej przyjętej dobrowolnie odpowiedzialności bez względu na to, jaki konferencje będą miały przebieg i wynik. Anglia na wypadek nieodjęcia do skutku porozumienia musi wyeliminować pełne kon-

sekwencje w stosunku do swojej przyjaciółki Francji i do swego czechosłowackiego pupila. Na wypadek konfliktu Anglia w obecnej chwili nie będzie już mogła pozostać na boku i to niewątpliwie było jednym z tematów poruszanych przez Chamberlaina w Obersalzbergu i bardzo doniesłym argumentem na rzecz pokoju. Znacznie łatwiej bowiem zdecydować się na konflikt natury lokalnej, niż na taki, który może objąć cały świat i w którym ryzykuje się wszystko.

A. K.

Praga nie chce słyszeć o plebiscycie

Pełne tragizmu i naprężenia nerwowego dni w stolicy Czechosłowacji

Praga Czeska, we wrześniu.

Jak wygląda obecnie Praga, w chwili, gdy przykuta jest do niej uwaga całej Europy, a na wet całego kulturalnego świata? Cudzoziemski obserwator daremnie szukałby zewnętrznych oznak tego olbrzymiego naprężenia, w jakim w istocie znajduje się ten kraj. Jak zwykle prężą się miłczący i oporniani, a w miejscach publicznych nie słyszy się ostrej dyskusji politycznej. Powściągliwe i pozbawione zewnętrznego wrzenia politycznych i narodowych namiętności są także zebrań, zwoływane przez różne grupy.

Nie można odmówić także wytrzymałości nerwowej i drugiej stronie — niemieckiej. Demonstracje i „wybuchy oburzenia narodowego”, które mają miejsce w kraju sudeckim, zarządzane są przez partię Niemców sudeckich i mają do tego stopnia starannie dozowany i organizowany charakter, że są bardzo mało podobne do prawdziwych żywiołowych rozruchów nacjonalistycznych. A przy tym te demonstracje niemieckie wydarzają się akurat w momentach, kiedy są potrzebne dla niemiecko - sudeckiej partii. Czytelnicy nasi wiedzą, jak podobny incydent w Morawskiej Ostrawie, kiedy poseł niemiecki w chwili starcia uliczne go policji z tłumem chwycił za gardło funkcjonariusza czeskiego i otrzymał za to uderzenie pałką od konnego policjanta — wykorzystany został celem przerwania pertraktacji akurat w tym momencie, kiedy rząd zrobił największe ustępstwo i powszechne naprężenie osiągnęło szczyłowy punkt.

Zewnętrzny, powszedni charakter życia nie powinien jednak wprowadzać w błąd co do istoty rzeczy. Praga, jako stolica młodej, dwudziestoletniej republiki, przeżywa dni pełne głębi bokiego dramatyzmu, a nawet wręcz tragiczne.

Szczegółowe informacje o kompromisowym rozstrzygnięciu kwestii niemiecko - czechosłowackiej przedostają się i do opinii publicznej i do prasy wcześniej, niż zostały oficjalnie opublikowane. Wszyscy wie-

dzą, że Czechosłowacja stoi na skraju najpoważniejszej przebudowy wewnętrznej, jeśli... jeśli to radykalne ustępstwo będzie przyjęte przez stronę niemiecką. Niema jednak pewności co do tego. Prasa niemiecka ponownie podjęła skrajny ton antyczeski, a partia niemiecko - sudecka staje się coraz twardsza i stale powiększa swe żądania, nie przerywając jednocześnie kontaktu z misją lorda Runcimana i pałacem, gdzie prawi w permanencji zasiada komitet polityczny ministrów, zbierający się obecnie często pod przewodnictwem prezydenta republiki.

Dramatyczność sytuacji polega na tym, że Praga jest bezsilna; przy całej swej dobrej woli i sztuce politycznej nie zdaje znaleźć rozwiązania kwadratury koła: uratować integralność i suwerenność państwa — czego czeszy i słowacy patrioci nie mogą się wyrzec — i zadowolić Niemców, a przede wszystkim ich „starszego brata”, którego cel polega właśnie na faktycznym podważeniu integralności i suwerenności Czechosłowacji.

Dramatyczność sytuacji zwiększa się jeszcze znacznie wsku-

tek tego, że Czechosłowacja, jako strona słabsza, musi iść nogą w nogę ze swymi sojusznikami i pośrednikiem. „Pośrednik” natomiast stawia sobie jako główne zadania „uniknięcie katastrofy”. Ponieważ uratowanie pokoju zależy całkowicie od Niemiec, wobec tego szuka się w pierwszym rzędzie sposobu odwrócenia od Europy za wisłych nad nią bagnetów niemieckich. Nikt nie zamierza wydać Czechosłowacji całkowicie na łup Niemiec, ale granica ustępstw traktowana jest bardzo rozmaicie, a czasami granica ta odsuwana jest tak daleko, że prawie nie nie pozostaje z integralności i suwerenności państwa.

Tak, na przykład, artykuł „Timesa”, który postawił sprawę dobrowolnego wyrzeczenia się przez Czechosłowację okręgów pogranicznych z niemiecką większością, wywołał w Pradze bardzo gwałtowną i zupełnie zrozumiałą reakcję. Artykuł ten przyjęty został tym boleśniej, że pojawił się akurat naza jutro po tym, gdy stały się wiadome szerokie ustępstwa rządu. W Pradze podkreśla się przy tym, że przyłączenie do Niemiec pogranicznych okręgów i

tak nie rozwiązałyby problemu, ponieważ w granicach Czechosłowacji pozostałoby jeszcze przeszło milion Niemców. W ten sposób rząd praski i tak pozostałby w obliczu trudnej kwestii mniejszości niemieckiej. Nie byłiby zadowoleni i ci z pośród Niemców, którzy naprawdę myślą w pierwszym rzędzie o losie mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji. Zmniejszenie liczebności tej mniejszości, rozrzuconej, jak wiadomo, po całym kraju, samo przez się nie poprawiłoby jej sytuacji i nie rozstrzygnęłoby problemu. Ale poza tym pozostaje rzecz główna — mówią w Pradze — propaganda Anschlussu nie jest drogą do pokoju, jak przypuszczają w niektórych sferach angielskich, lecz drogą do chaosu i wojny.

Mamy przed sobą opinie bardzo wpływowej radykalnej gazety praskiej „Lidove Noviny”: „Powiedzmy otwarcie, że kwestia ta (mowa o plebiscycie) nie istnieje dla Czechosłowacji. Ktokolwiek by proponował plebiscyt, ktokolwiek by go polecał — będzie on zdecydowanie odrzucony”.

Gazeta zaznacza, że ani rząd, ani szef rządu, ani głowa państwa nie mają żadnych dróg prawnych, któreby pozwoliły im chwycić się tego środka, i że „jeśliby ktoś z obywateli czechosłowackich zaczął się do magać plebiscytu, będą przeciwko niemu zastosowane odpowiednie artykuły kodeksu karnego. A jeśli taki projekt nadszedł z zagranicy — to byłby natychmiast odrzucony”.

Co się tyczy obaw, że odrzucenie plebiscytu mogłoby spowodować wystąpienie zbrojne i wkroczenie armii niemieckiej, to „Lidove Noviny” odpowiadają:

„W tym wypadku armia niemiecka zostałaby powitana ogniem armii czechosłowackiej. Wogóle, mówiąc krótko, ten kto zagrywa kartą plebiscytu — hawi się ogniem wojny”.

Podaliśmy te cytaty, aby pokazać, jak zdecydowanie odrzuca czechosłowacka opinia publiczna podrzucane jej z Londynu „możliwości wyjścia” w postaci „rewizji granic” i związanego z tym plebiscytu.

J. Boh.

Nowy wielki triumf!
najznakomitszej
aktorki współczesnej!

Pola Negri

w arcyfilmie p. t.

POBOŻNE KŁAMSTWO

Genialna kreacja naszej wielkiej rodaczki!

Zamiast fotografii lub odpisów dokumentów

stosujcie fotokopie „INTRO”

Instytut „INTRO” ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 80

„INTRO” zapewnia pełną dyskrecję! Wszelkie zamówienia wykonywane są w ciągu 3 godzin
Fotokopia „INTRO” wyklucza możliwość sfalszowania dokumentu.
FOTOKOPIA TO DRUGI ORYGINAŁ

Ceny odbitek są minimalne!

Maria
Szczarańska
pielęgniarka
przyjmuje dyżury i zastrzyki
Traugutta 10, tel. 215-16

Samostanowienie Polaków w Czechach

Plebiscyt rozstrzygnie o losach Śląska Zaolzańskiego?

Zakaz noszenia i przechowywania broni rozciągnięty na polskie powiaty

WARSZAWA, 16 września. — W „Kurierze Porannym”, organie zbliżonym do miarodajnych kierunków naszej polityki zagranicznej, ukazał się wczoraj artykuł bardzo ostro atakujący rząd praski za jego stosunek do mniejszości w Czechosłowacji i piętnujący jego „metodę targów i przewlekania” wobec henleinowców.

„Kurier Poranny” stwierdza, że plebiscyt w Sudetach jest już przesądzony i że „zapewne doprowadzi on do odłączenia Sudetów od Czechosłowacji”.

Pismo zwraca uwagę na mniejszość polską w Czechosłowacji, liczącą 200.000 głów, żyjącą w zwartej masie na Śląsku Zaolzańskim:

„W styczniu 1919 r. w chwili, gdy wojska polskie z trudem zmagaly się na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej, czesi wbrew zawartym umowom, ko-

rzystając z chwilowej przewagi, w sposób zdradziecki — zagarnęli szmat odwiecznej polskiej ziemi. Postępkiem tym naród czeski wykopał głęboką przepaść pomiędzy sobą a narodem polskim. Nie pomogą tutaj żadne deklaracje o przyjaźni i pobratymstwie. Fakt pozostał faktem, a sposób traktowania ludności polskiej przez władze czeskie nie mógł w niczym przy-

został zagrabiony przez Czechów. Opinia polska jasno zdaje sobie z tego sprawę. **PAŃSTWO POLSKIE MUSI ZAJĄĆ SIĘ DALSZYMI LOSAMI TEJ DZIELNICY.**

Nie od dziś zostało jasno i kategorycznie stwierdzone, że **ROZSTRZYGNIĘCIE, JAKIE ZAPADNIE W PROBLEMIE NIEMCÓW SUDECKICH MUSI BYĆ ZASTOSOWANE I TUTAJ**

DOBRE MLEKO firmy „ZDROWIE”

czynić się do jakiegokolwiek odprężenia. Wręcz przeciwnie, czesi robili wszystko, ażeby przepaść tę jeszcze bardziej pogłębić”.

„Nadechodzi chwila — kończy „Kurier Poranny” — kiedy muszą się rozstrzygnąć losy Śląska Zaolzańskiego, który w 1919 r.

Niemcy w Czechosłowacji domagają się **PRAWA SAMOSTANOWIENIA O SOBIE.** To samo prawo musi stać się udziałem ludności polskiej za Śląsku za Olzą. Innego wyjścia nie ma i o tym musi wiedzieć cały świat”.

GIĘSZYN, 16. 9. (PAT). Korespondent PAT w Gieszynie do wiaduje się, że w dniu dzisiejszym komitet porozumiewawczy stronnictw polskich w Czechosłowacji powziął następującą uchwałę:

„Wobec sytuacji, jaka zaistniała na terenie republiki, komitet porozumiewawczy stronnictw polskich w Czechosłowacji stwierdza uroczyście, że ludność polska na Śląsku Zaolzańskim domaga się rozciągnięcia na nią tych wszystkich praw, przywilejów i swobód, jakie przysługują jakkolwiek innej grupie narodowej w Czechosłowacji”.

MOR. OSTRAWA, 16. 9. — Dziś ukazało się rozporządzenie prezydenta krajowego w Pańcu, zabraniające noszenia i przechowywania broni, amunicji i materiałów wybuchowych w 32 powiatach Śląska Gieszyn-



Beck — podstawa oszczędności. Tak często o tym wszędzie mowa. Do uniknięcia rozrzutności. Szlasy BERSON-OKMA skóra gumowa

BERSON OKMA

skiego i Opawskiego. Rozporządzenie to rozciąga się także na polskie powiaty, Czeski Gieszyn i Frýszlat.

Osoby, posiadające broń, winny złożyć ją do 24 godzin w urzędach policyjnych lub placówkach żandarmerii.

WARSZAWA, 16 września. — (PAT). Minister spraw zagranicznych Beck przyjął dziś charge d'affaires niemieckiego i ambasadora St. Zjedn. n. Drexel Bidle

Runciman opuścił Pragę

Premier Chamberlain referował królowi na specjalnej audiencji przebieg mowy z Hitlerem

MONACHIUM, 16. 9. (PAT) — Premier brytyjski sir Neville Chamberlain wraz ze swym otoczeniem opuścił dziś o godz. 9 min. 35 samochodem Berchtesgaden i udał się do Monachium.

BERCHTESGADEN, 16. 9. (PAT) — Odjeżdżającego premiera Chamberlaina tęgnął oddział honorowy straży przybocznej kanclerza Hitlera przez podniesienie ręki Chamberlaina z uśmiechem na twarzy przeszedł przed frontem oddziału, uchylając kapelusza.

Chamberlainowi w podróży samochodem do Monachium towarzyszy min. spraw zagr. Ribbentrop, który wieczorem wraca do Berchtesgaden.

Oświadczenie premiera

LONDYN, 16. 9. (PAT) — Premier Chamberlain przybył do Heston o godz. 17.29. Runciman wylądował w Croydon o godz. 17.29.

Chamberlain, wysiadając z samolotu, oświadczył:

Powróciłem prędzej, niż przypuszczałem z podróży, która byłaby jak najprzyjemniejsza, gdyby nie fakt, iż byłem tak bardzo zajęty.

Wczoraj po południu odbyłem dłuższą rozmowę z kanclerzem Hitlerem. Była to szczerą rozmowa, ale przyjazna. Obaj jesteśmy zadowoleni, iż mogliśmy nawzajem całkowicie zrozumieć nasze myśli. Oczywiście nie powinniście oczekiwać ode mnie, bym roztrząsał teraz jakie mogą być wyniki tej rozmowy. Muszę przede wszystkim omówić przebieg rozmowy z moimi ko-

legami i radzę Wam, byście przedwcześnie nie przyjmowali żadnych nieautoryzowanych sprawozdań na temat naszej rozmowy.

LONDYN, 16. września. (PAT) — Premier Chamberlain wezwał lorda Runcimana, aby natychmiast przybył do Londynu dla wysłuchania relacji premiera o postulatach Hitlera w sprawie sudeckiej. Lord Runciman w towarzystwie Ashtona Gwatkina odleciał rano z Pragi do Londynu.

Najcięższy okres w życiu

LONDYN, 16. września. (PAT) — O godz. 18.30 premier Chamberlain z lordem Halifaxem przybyli na Downing Street, dokąd udał się sir John Simon oraz sir Samuel Hoare, którzy razem rozpoczęli naradę.

Lord Runciman przybył na Downing Street w pół godziny później.

Przybycie jego było bardzo charakterystyczne, bo NIE PRZYJECHAŁ ON SAMOCHODEM, LECZ WOLNYM KROKIEM, SPACERUJĄC, PRZESZŁ Z WHITE HALL NA DOWNING STREET przez nikogo niezauważony. Dopiero w ostatniej chwili, gdy podchodził już pod nr. 16, zgromadzeni przed domem premiera dziennikarze, zauważyli lorda Runcimana i obiegli go, ale LORD RUNCIMAN ODMÓWIŁ WSZELKICH WYJAŚNIENI, oświadczył jedynie, że sześć tygodni pobytu w Pradze było najcięższym okresem w jego życiu. Runciman zaznaczył, że na razie nie wie zupełnie, czy do Pragi powróci i kiedy.

Dziś posiedzenie gabinetu

LONDYN, 16. września. (PAT) — Narada u premiera z członkami rządu i lordem Runcimanem zakończyła się o godz. 8 wiecz.

O godz. 9.30 król udzielił premierowi specjalnej audiencji w Buckingham Palace, w toku której premier złożył królowi relację ze swej rozmowy z Hitlerem.

Posiedzenie gabinetu wyznaczono na sobotę o godz. 11-ej przed poł.

„S. 11” wylądował!

SOFIA, 16. 9. (PAT). W powiecie Vidim między Rakitnicą i Kosowem lądował dnia 13 bm. o godz. 3 rano balon belgijski „S 11”, pilotowany przez kpt. Thonnarda i inż. Vanderschuerena. Miejscowość ta znajduje się o kilkadziesiąt kilometrów na wschód od miejsca lądowania balonu „Warszawa 2” i o sto kilkadziesiąt kilometrów na zachód od miejsca lądowania balonu „LOPP”.

Korona Piotra II kupiona od spadkobierców

PORTO ALEGRO, 16. 9. (PAT) Donoszą z Rio de Janeiro, że rząd federalny nabył od spadkobierców b. rodziny królewskiej złotą koronę Piotra II.

Komisja szacunkowa, powołana do życia w swoim czasie, oceniła ten cenny obiekt na milion sto trzy tysiące milrejsów — jako wartość kruszcu i na dodatkowy milion milrejsów wartość historyczną. Obecnie prezydent Vargas polecił nabyć koronę, lecz tylko za cenę wartości rzeczywistej bez uwzględnienia wartości historycznej.

Jugosławia w lidze na miejsce Rumunii

GENEWA, 16. 9. (PAT) — Delegacja jugosłowiańska zawiadomiła oficjalnie sekretariat generalny ligi narodów, iż Jugosławia stawia swą kandydaturę do rady ligi, gdzie zajmie miejsce Rumunii jako przedstawicielka państw Małej Ententy. Jak przypuszczają, kandydatura ta spotka się z jednogłośnieścią całego zgromadzenia ligi.

Henlein uciekł do Niemiec

(Dokończenie)

kich stanowczo zaprzeczają wiadomościom, podanym przez nie które dzienniki, jakoby Konrad Henlein i jego towarzysze byli aresztowani.

PRAGA, 16. 9. (PAT). Na podstawie uchwały rady ministrów, została dziś po południu ROZWIĄZANA PARTIA NIEMIECKO-SUDECKA oraz wszystkie organizacje z nią związane.

Niemieckie dementi

BERLIN, 16. 9. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Pragi, że ukazał się tam urzędowy komunikat, stwierdzający, wbrew poprzednim doniesieniom, iż stronnictwo niemieców sudeckich nie zostało rozwiązane, a tylko jego działalność uległa zawieszeniu.

Rzesza grozi

LONDYN, 16. 9. (PAT). Specjalny sprawozdawca „Daily Mail” w Berchtesgaden — Ward Price donosi: Dowiaduję się, że rząd Rzeszy wysłuszuje niebawem notę do rządu praskiego, GROZĄC ARESZTOWANIEM CZECHÓW, ZAMIESZKAŁYCH W RZESZY JAKO ZAKŁADNIKÓW, jeśli nie ustaną napaści na niemieców sudeckich.

Ludność ucieka z Sudetów

Niemcy do Rzeszy — czesi do Pragi

BERLIN, 16. 9. (PAT) — Niemieckie biuro informacyjne oblicza, że w piątek wieczorem liczba uchodź-

ców narodowości niemieckiej, którzy przeszli z Czechosłowacji na obszar Rzeszy, wynosiła 23 tysią-

ce. Podczas przekraczania granicy w jednym miejscu zostało zabitych 6 niemieców.

PRAGA, 16 września. (PAT) — Wskutek rozruchów na pograniczu czesko-niemieckim, dał się zauważyć w Pradze napływ uchodźców z tych terenów. Obliczają, że w ostatnich dwóch dniach przybyło do Pragi około 2000 ludzi.

Mecz Czechosłowacja — Węgry odwołany

PRAGA, 16 września. (PAT) — Zapowiedziany na niedzielę nadchodzącą międzypaństwowy mecz piłkarski Czechosłowacja — Węgry został przez Czechosłowację odwołany.

Kardynał przemawiał po hebrajsku do witającej go delegacji żydowskiej

KOWEL, 16. 9. — Donoszą tu z miasteczka Kopaczówka: W drodze do Łucka na uroczystości jubileuszowe biskupa dra Szelażka zatrzymał się tu kardynał Hlond. Dostojnika kościoła witali wraz z innymi delegacjami także przedstawiciele ludności żydowskiej z miejscowym rabinem na czele.

J. E. kardynał Hlond wygło-

sił w odpowiedzi delegacji żydowskiej krótkie przemówienie w języku hebrajskim, dziękując w serdecznych słowach za okazany hołd, kończąc słowami: „Niech panuje jedność i pokój wśród wszystkich ludzi bez różnicy pochodzenia, wyznania i rasy, gdyż wszyscyśmy dziećmi jednego Boga”.

KINO EUROPA

Pocz. 12 4. 6. 8. 10

Wobec wielkiego powodzenia jeszcze

OSTATNIE 2 DNI!

Najpopularniejszy aktor świata

Ceny miejsc

GARY COOPER 80

MARCO POLO

w najbardziej romantycznej i bohaterskiej roli

na wszystkie seanse

Dziś o g. 12 i 2 PORANKI ULGOWE

Zamordował swego sobowtóra

Perfidny zbrodniarz znakomicie upozorował „swoje” samobójstwo

Niezwykła zagadka kryminalna rozwiązana w rekordowym tempie przez władze śledcze

Jeszcze nie przebrzmiały echa sensacyjnej afery małżeństwa dwóch kobiet, a już na terenie Łodzi rozegrała się historia nie mniej frapująca, choć na innym zupełnie podłożu.

Podłoże jest **WYBITNIE KRYMINALNE**, przypominające w niektórych momentach najsmielsze fantazje Edgara Wallace'a, przerażające swą potwornością...

Zbrodniarz był więcej niż wyrefinowany, działał spokojnie z premedytacją na zimno bez li-tości...

W dniu 9 września doniósł „Głos Poranny”, że dnia poprzedniego o godz. 6.30 rano w lesie bugajskim na przedmieściu Piotrkowa **ZNALEZIONO TRUPA MŁODEGO MĘCZYZNY.**

Dwie rany

Pierwsze rozpoznanie zwłok nastąpiło **DWIE RANY POSTRZALOWE**, jedną w klatce piersiowej i drugą w lewej skroni. Podczas kiedy **PIERWSZA KULA TKWIŁA W CIELE, DRUGA PRZEBIŁA SKRONIĘ LEWA I WYSZŁA PRAWĄ.**

Ta rana skroni była osmalona przy wlocie kuli, co wskazywało na to, że strzał został oddany z bezpośredniej bliskości.

Jednocześnie ustalono, że kula pochodziła z pistoletu automatycznego kalibru 6,35. Broni przy zwłokach nie znaleziono.

Przy zwłokach nie znaleziono żadnych dokumentów osobistych, natomiast w kieszeni na rynarce znaleziono kartkę pisaną ołówkiem treści następującej:

„**JESTEM PASTERNAK WŁADYSŁAW IGNACY POSZUKIWANY PRZEZ POLICJĘ W ŁODZI. POPEŁNIŁEM SAMOBÓJSTWO.**”

Po ujawnieniu tej kartki powiatowa komenda policji w Piotrkowie skomunikowała się z urzędem śledczym w Łodzi z prośbą o ustalenie bliższych personalii Pasternaka.

Był poszukiwany

Wywiad trwał krótko. Stwierdzono, że **WŁADYSŁAW IGNACY PASTERNAK, ZAMIESZKAŁY W ŁODZI PRZY UL. PRZEJAZD NR. 51**

był od maja r. b. poszukiwany przez policję za zdefraudowanie 1200 zł. na szkodę firmy Paweł Piekarski, mieszczacej się przy ul. Wólezańskiej 66.

Pasternak pracował w wyżej wspomnianej firmie w charakterze pracownika biurowego i cześciowo inkasenta.

Sprawa, która nosiła cechy prawdopodobieństwa, jeśli by ją rozpatrywać jako normalne samobójstwo defraudanta, niewątpliwie została w tym kierunku prowadzona i poszłaby ad akta, gdyby nie pewien **CHARAKTERYSTYCZNY SZCZEGÓL, NA KTÓRY ZWRÓCIŁ UWAGĘ ZASTĘPCA NACZELNIKA URZĘDU ŚLEDZIEGO KOM. SCHOEBERLE**, który całe dochodzenie wiał w swoje ręce.

Smiertelna rana skroni

Stwierdził on jedną rzecz na podstawie badania lekarskiego, a mianowicie, że **ŚMIERTELNA BYŁA RANA SKRONI, ZADANA PÓZNIJ, NIŻ RANA W PIERSI**



Ostatnie zdjęcie Pasternaka na ul. Piotrkowskiej, dokonane w dn. 9 b. m. Zdjęcie to było, jak donosimy, trzecim i ostatnim błędem zbrodniarza i przyczyniło się do ujęcia go w tak szybkim tempie

i że otwór wlotowy kuli widniał po lewej skroni.

Metodą dedukcji doszedł do wniosku, że gdyby miało tu miejsce samobójstwo, to **DENAT MUSIAŁBY STRZELAĆ Z LEWEJ RĘKI.**

czyli być mańkutom. Powtórna sekcja ustaliła natomiast, że nie boszezyk miał o wiele lepiej rozwinięte mięśnie prawej ręki niż lewej.

A więc? W międzyczasie najbliższej rodzinie Pasternaka, jego narzeczonej (ostatniej, bo miał ich kilka) okazano fotografie zwłok i pozostawiony list.

Zarówna rodzina jak i narzeczoną, **WSZYSCY BEZ WYJĄTKU STWIERDZILI PONAD WSZELKĄ WĄPLIWOŚĆ, ŻE JEST TO FOTOGRAFIA NIEŻYJĄCEGO PASTERNAKA** i że pożegnalny list pisany jest również przez niego.

Potwierdziła to również ekspertryza kaligraficzna charakteru pisma listów znalezionych w biurze. Następnego dnia **HYPOTEZA SAMOBÓJSTWA ZOSTAŁA POTWIERDZONA JESZCZE KILKOMA LISTAMI**, które dostała rodzina od Pasternaka, a w których zawiadamiał swych najbliższych, że odbiera sobie życie, ponieważ **NIE CHCE PRZEŻYĆ HAŃBY. SĄDU I WIEZIENIA** wobec defraudacji, którą popełnił.

Szósty zmysł, czy intuicja

Wobec tego, że przeszłość Pasternaka była nieskazitelna, że po odbyciu służby wojskowej wstąpił do szkoły leśnej, że dzięki protekcji ciotki swojej dostał później posadę w firmie Paweł Piekarski,

SAMOBÓJSTWO BYŁO ZROZUMIAŁE I PO CZĘŚCI USPRAWIEDLIWIONE.

Po części można je było tłumaczyć wstydem, jakim się okrył przed rodziną tak zwanym złamaniem sobie przyszłości, bo przecież trudno mu byłoby już liczyć na jakąkolwiek pracę...

Wszystko przemawiało za tym, że mamy tu do czynienia z klasycznym przykładem samobójstwa.

Nie wiadomo, czy jakiś szósty zmysł, czy specjalnie wyostrożona intuicja, kierowała komisarzem Schoeberlem, że

NIE SPIAŁ TEJ SPRAWY KLAMRĄ,

lecz sam zaczął ją ściśle i dokładnie penetrować.

Rewolwer, który w tajemniczy sposób zaginął, rana lewej skroni u rzekomego samobójcy, który nie był mańkutom, było **ODSKOCZENIĄ DLA WSZCZĘCIA DOCHODZENIA,**

które początkowo szło wobec rozpoznania zwłok przez rodzinę i narzeczoną w jednym ściśle niezłomie ustalonym kierunku, **PASTERNAK ZOSTAŁ ZAMORDOWANY.**

Nagły zwrot

I tego samego popołudnia, kiedy śledztwo miało potoczyć się nowymi torami, zaszedł **ZWROT, KTÓRY ZE SPRAWY SAMOBÓJSTWA I NAWET EWENTUALNEGO MORDERSTWA PASTERNAKA UCZYNIŁ SPRAWĘ TAK SENSACYJNĄ.**

że można ją porównać jedynie z najbardziej frapującymi powieściami defektywistycznymi Oppenheima, Wallace'a itp.

Tym sensacyjnym zwrotem w całej sprawie była fotografia, którą w dniu 10 bm. okazała na

rzeczona Pasternaka. Fotografia przedstawiała Pasternaka w palacie i kapeluszu. Zdjęcie było zrobione na ulicy przez tak zwanego „lejarza”. Na odwrocie fotografii widniał napis:

SCHODZĘ Z TEGO ŚWIATA PRZEZ KOBIETE, ŁÓDŹ 3. IX 1938 R.

Na pozór fotografia nie przedstawiała sobą nic takiego, co mogło nadać inny bieg sprawie, ale w rękach tak doświadczonych, jak kom. Schoeberlego zaczęła mówić.

Świeże zdjęcie

Kom. Schoeberle stwierdził przede wszystkim, patrząc na zdjęcie pod światło, że **ZDJĘCIE JEST NOWE, ŚWIEŻE.**

Koperta dopowiedziała resztę. Była ostemplowana datownikiem z 9. IX r. b.

List był nadany z Łodzi. Charakter pisma był w stu procentach ten sam, co na pożegnalnym liście, znalezionym przy zwłokach, ten sam, którym pisane były listy do rodziny...

Zagadka pogłębiła się... I znów na stół, a raczej na warsztat pracy przysięść musiała **METODA DEDUKCJI**

tak chętnie używana, a może nawet nadużywana przez autorów grozowych powieści defektywistycznych.

Świeże zdjęcie, nadane po śmierci, zrobione w Łodzi i jak widać na ulicy Piotrkowskiej, vis a vis fabryki Franciszka Ramisza, a więc po drugiej stronie Piotrkowskiej koło domu nr. 121, a więc na odcinku Andrzeja i Zamenhofs, musiało być zrobione przez takiego „lejarza”, który na tym odcinku stale „urzęduje”.

Dla policji nie przedstawiało wiele trudności sprawdzić, kto w dniu tym był fotografowany. Tym bardziej, że przestępca **POPEŁNIŁ KARDYNALNY BŁĄD.**

a mianowicie zgóry zapłacił jeden złoty czterdzieści groszy na ulicy za zdjęcie, prosząc o powiększenie i terminowe wykonanie.

Nie dziwnego, że w dzisiejszych czasach, kiedy rzadko kto daje a conto zdjęcia 20 groszy, sylwetka klienta, który zgóry zapłacił utkwiła w pamięci „lejarza”.

Władze śledcze w ten sposób **ZOSTAŁY W STU PROCENTACH UPEWNIONE, ŻE PASTERNAK ŻYJE**

Kto więc był ten drugi zamordowany Pasternak, którego rozpoznała cała jego rodzina? Który był właściwym Pasternakiem defraudantem i który jego sobowtorem?

Trudno inaczej nazwać tego drugiego, bo podobieństwo było stu procentowe. Po tym proces był krótki.

Aresztowanie

Wywiadowcy drugiej brygady po otrzymaniu fotografii jeszcze tego samego dnia aresztowali oryginał. Przywieziono go do urzędu śledczego.

Do Łodzi przyjechał prokurator z Piotrkowa, komendant powiatowy nadkomisarz Olaszewski.

Kto kogo zabił?

Krótkie badanie wyjaśniło wszystko. **ARESztOWANY PRYZNAŁ SIĘ DO ZBRODNI.**

Przyznał, że zastrzelił. Kto, kogo? **Zastrzelił Pasternak.**

OFIARA OKAZAŁA SIĘ ZBRODNIARZEM.

Rzekomo zamordowany sam za mordował. Zastrzelił. Dwukrotnie strzelał. Najpierw w pierś, że by zabić, po tym w skroń, aby upozorować samobójstwo.

Samobójstwo dlatego, że **ZASTRZELIŁ SWOJEGO SOBOWTÓRA.**

Historia mordu popełnionego przez Pasternaka jest naprawdę niezwykła, a wygląda ona w porządku chronologicznym, jak następuje:

W maju r. b. w firmie Paweł Piekarski przy ul. Wólezańskiej nr. 66 została popełniona defraudacja przez inkasenta i biuralistę tej firmy Władysława Ignacego Pasternaka.

Ukradł i uciekł

Po ujawnieniu nadużycia Pasternak znikł. Firma złożyła za meldowanie w wydziale śledczym. Wszczęto dochodzenie, **ROZESŁANO LISTY GOŃCZE**, ale defraudanta nie ujęto.

Akta sprawy zostały przesłane do sądu grodzkiego, który w tych dniach miał ją rozprawić i wydać wyrok zaoczny. W międzyczasie defraudant bezkarnie grasował po kraju.

Jak ustalono, **BĄŁ SIĘ ON JECHAĆ KOLEJAMI,**

więc przeważnie chodził od miasta do miasta, ukrywając się w ten sposób przed władzami. Nie wiadomo kiedy w umyśle Pasternaka zaświtała myśl o władaniu czyimiś dokumentami i podszycia się pod cudze nazwisko, aby w ten sposób mieć możliwość rozpoczęcia nowego życia.

Dwie drogi

Dwie były drogi do tego celu: kradzież i, najostateczniejsza — mord.

Pasternak, jak się okazuje, ukradł ale nie dokumenty. **UKRADŁ REWOLWER ZNAJOMEMU LEŚNIKOWI.**

Może to był przypadek, może ta kradzież naprowadziła go na myśl o zbrodni, trudno dziś o tym mówić.

W każdym razie pewnym jest, że fakt posiadania rewolweru mógł mu nasunąć myśl o zbrodni.

Wpadanie z jednego przestępstwa w drugie — postępowanie w myśl twierdzeń o równi pochyłej, po której stacza się każdy przestępca — tym wszystkim nie można tłumaczyć morderstwa popełnionego przez Pasternaka.

Wybierał ofiary

Pasternak wybierał swą ofiarę. Wybierał ją długo od maja do września, aż wreszcie znalazł.

ZNALAZŁ CZŁOWIEKA UDEZRZAJĄCO DO SIEBIE PODOBNEGO,

który w dodatku poszedł na lep jego obietnic.

Ta upatrzona ofiara była obiektem o tyle łatwym do zdobycia, że szukała pracy.

I tu objawia się cała perfidia zbrodniarza.

Pierwszy błąd...

Pasternak kazał mu zapożyczyć się w dokumenty, jak dowód osobisty, książkę wojskową itd., obiecał mu lokatę w szkole dla leśniczych, kazał mu zabrać kilkadziesiąt złotych z domu i wyruszyć z nim w drogę. Niedaleko z nim zaszedł.

(Dokończenie na str. 10-ej).

Czy opozycja weźmie udział w wyborach?

Str. Ludowe rozstrzygnie tę sprawę w dniu 2 października

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Sekretariat naczelny Stronnictwa Ludowego ogłosił następujący komunikat:

Dnia 16 b. m. obradował Naczelny Komitet Str. Lud., który po wysłuchaniu referatów przewodniczącego b. marsz. M. Rataja na temat aktualnej sytuacji politycznej oraz po przeprowadzeniu dyskusji, powziął jednomyślnie następującą rezolucję:

N. K. W. widzi w rozwiązaniu sejmu i senatu fakt dodatni, albowiem rozwiązane izby ustawodawcze, które wyszły z wyborów bojkotowanych przez olbrzymią większość społeczeństwa — nie reprezentowały woli narodu.

N. K. W. docenia też w zupełności wyrażone w orędziu Pana Prezydenta Rzplitej intencje dopuszczenia szerokich warstw do czynniejszego współudziału w pracy dla państwa. Równocześnie jednak N. K. W. musi stwierdzić, że ordynacja wyborcza z 1935 r. pozbawiła chłopów całkowicie prawa głosowania do senatu, rezerwując je tylko dla szczupłego grona elity. Ta sama ordynacja wyborcza pozbawia chłopów swobody zgłaszania kandydatur, pozostawiając im tylko możność głosowania na kandydatów wyznaczonych przez odpowiednie dobrane kolegia wyborcze. Decydujący wpływ na tworzenie ko-

legiów wyborczych, a więc i na wyznaczanie kandydatów na posłów, mają ciała samorządowe, które nie są odbiciem woli wsi.

Wobec tego więc, że ordynacja wyborcza z 1935 r. nie uległa najmniejszej bodaj zmianie, ani też nie zmieniono ciał samorządowych przy pomocy bezstronnych i rzetelnych wyborów, masy chłopskie, choćby nawet chciały, nie mają w obecnym stanie rzeczy możliwości wyrażenia swej woli.

N. K. W. postanawia zwołać nadzwyczajny kongres Str. Ludowego na dzień 2 października i przedstawić mu odpowiednie wnioski.

Równocześnie N. K. W. uchwała wobec pewnych zmian, które zaszły w ordynacji wyborczej do samorządu, które aczkolwiek nie uwzględniły zasadniczych żądań wsi, nie uniemożliwiają jednak same przez się wyrażania woli ludności i wobec okólnika premiera nakazującego podległym mu organom administracyjnym bezstronny i rzetelny stosunek do wyborów samorządowych, N. K. W. postanawia wezwać

masy chłopskie do brania udziału w wyborach samorządowych.

Onegdaj późnym wieczorem w prywatnym mieszkaniu b. marszałka plk. Sławka odbyła się narada najbliższych jego przyjaciół z ostatniego sejmu. W naradzie wzięli udział także niektórzy posłowie z grupy „Jutra Pracy” i niektórzy konserwatyści. Wczoraj mówiono, że na naradzie tej padło hasło nie brania udziału w wyborach.

Wczoraj odbyła się w centrali OZON-u odprawa dla wszystkich przesów i sekretarzy okręgowych przed akcją wyborczą. Pierwsze wystąpienie przedwyborcze wyznaczono na niedzielę w Warszawie. Będzie to zjazd sekcji robotniczej OZON-u. Otworzy go plk. Wenda, a przemawiać będą Malinowski - Wojtek i b. pos. Tomaszkiwicz.

W niedzielę również obradować będzie, jak wiadomo, plenum zarządu głównego Stronnictwa Narodowego z p. Kazimierzem Kowalskim

na czele, dla powzięcia decyzji o uchwałę komitetu wykonawczego, który, jak wiadomo, ogłosił desinteressement Stronnictwa Narodowego w stosunku do wyborów. W posiedzeniu tym weźmie udział p. Roman Dmowski.

Prezydium centralnej komisji porozumiewawczej związków pracowniczych obradowało wczoraj do późnej nocy w sprawie stosunku do wyborów samorządowych. Nie powzięto decyzji czy związki pracowników umysłowych wystąpią samodzielnie, czy też w blokach. Decyzji w sprawie wyborów do parlamentu nie powzięto żadnej, odkładając ją do wielkiej narady, zwołanej na 28 września.

Również i warszawski Klub Demokratyczny na wczorajszej naradzie nie powziął żadnej decyzji w sprawie udziału w wyborach do izb ustawodawczych. Wypowiedziano wiele zastrzeżeń; stanowisko członków co do udziału w wyborach było raczej negatywne.

Karlsbadzka woda Mühlbrunn zalec. przez lekarzy do kuracji domowej przy powiększonej wątrobie wskutek zatrucia nikotyną.

Marsz. Śmigły-Rydz na manewrach na Wołyniu

LUCK, 16.9. (PAT) — P. Marszałek Śmigły-Rydz przebywa na terenie manewrów wojskowych, odbywających się na obszarze województwa wołyńskiego. Jednocześnie obecni są: pp. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki i pierwszy wiceminister spraw wojskowych gen. Głuchowski.

Odprawa wojewodów u prem. Składkowskiego

WARSZAWA, 16.9. (PAT) — W dniu 16 b. m. odbyła się u prezesa rady ministrów i ministra spraw wewnętrznych gen. Sławoja Składkowskiego odprawa wojewodów. Tematem odprawy były aktualne sprawy polityczne i administracyjne.

Z Wiednia na roboty fortyfikacyjne

WIEDEN, 16.9. (PAT) — W ostatnich czasach wysłano większą ilość robotników wiedeńskich do zachodniej części Niemiec, gdzie zatrudnieni są przy budowie tamtejszych fortyfikacji.

Lotnicy angielscy walczą z terrorystami

W jednej z potyczek przeszło 100 arabów zostało zabitych i rannych

JEROZOLIMA, 16. 9. (ŻAT). W pobliżu miejscowości Latrun wojskowy samolot patrolowy spostrzegł samochód ciężarowy, wiozący 18 uzbrojonych terrorystów arabskich. Lotnicy ostrzelali wali samochód i 11 terrorystów zostało zabitych, pozostali zdoła-

li ukryć się i ratować ucieczką. Niedaleko Ramleh dwa patrolowe samoloty wojskowe, przeszukując teren, natrafili na obóz bardzo licznej bandy terrorystów arabskich. Droga radiową lotnicy wezwali posiłki i niebawem na miejsce wyruszyło dal-

szych 12 samolotów wojskowych. W walce przeszło 100 terrorystów zostało zabitych i rannych. Kilka samolotów zostało lekko uszkodzonych na skutek ostrzeliwania ich przez terrorystów, mimo to wszystkie samoloty wró-

ciły do bazy. Żydowski policjant pomocniczy Jeremia Godard, syn adwokata telawińskiego, ranny wczoraj w pobliżu Gan-Haszomer w Dolinie Sarońskiej, zmarł na skutek odniesionych ran. Godard miał lat 24.

Warszawa--Kopenhaga 10:6

Punkty zdobyli: Rotholc, Czortek, Kowalski, Kolczyński i Ozarek

KOPENHAGA, 16.9. (PAT) — Rewanżowy mecz bokserski Warszawa — Kopenhaga przyniósł Warszawie drugie zwycięstwo w stosunku 10:6.

W wadze muszej: Rotholc pokonał wysoko na punkty Alfa Bertelsena. Rotholc miał przez wszystkie trzy rundy niszczącą przewagę.

W wadze koguciej Sobkowlak przegrał z Vigo Frederiksenem. Słuszniejszy byłby remis, zwłaszcza, że duńczyk otrzymał dwa ostrzeżenia.

Przygody reprezentacji polskiej w drodze do Kamienicy

Wczoraj w południe wyjechała z Katowic piłkarska reprezentacja Polski na mecz z Niemcami, który się odbędzie jutro w Kamienicy. Na dworcu w Katowicach reprezentację zebrała wielka rzesza sympatyków, która zapelniała hale dworcowe i peron dworca. W ostatniej chwili w programie odjazdu nastąpiły nieprzewidziane przeszkody, tak, że reprezentacja wyjechała później, aniżeli projektowano i inną drogą. Mianowicie pociąg warszawski, wiozący kierownictwo ekspedycji, które posiadało paszporty zawodników, przybył do Katowic z półgodzinnym opóźnieniem

tak, że stracono połączenie z pociągiem, który odchodzi do Wrocławia. Kierownictwo drużyny usiłowało połączenie to uzyskać w Bytomiu, gdzie pociąg wrocławski zatrzymuje się blisko godzinę i w tym celu cała ekspedycja wyjechała specjalnym autobusem do Bytomia. Niestety, autobus przybył do Bytomia już po odejściu pociągu wrocławskiego. Drużyna polska zatrzymała się zatem na dworcu, gdzie po spożyciu obiadu ekspedycja wyjechała w dalszą drogę dopiero o godzinie 15-ej i wskutek tego przybędzie do Kamienicy nieco później, niż projektowano.

W lekkiej Kowalski wygrał z Frankiem, górując we wszystkich trzech rundach zarówno techniką, jak i taktyką.

W półśredniej Kolczyński zdobył punkty walkowerem z powodu nadwagi Gerhardta Petersena. W walce towarzyskiej wygrał również Kolczyński.

W średniej Ozarek znokautował w pierwszej rundzie Knuta Jensena.

W półciężkiej Doroba, po wyrównanej walce, przegrał z Knutem Jarnvedem.

W wadze ciężkiej Sowiński uległ Hermansenowi. Duńczyk miał znaczną przewagę, zwłaszcza w trzeciej rundzie.

Z Kopenhagi polacy udają się do Aarhus, gdzie walczyć w niedzielę.

„Doktor medycyny dentystycznej” Nowy tytuł naukowy wprowadziło min. oświaty

Min. oświaty wprowadziło nowy tytuł naukowy, który nadawany będzie na Akademii Stomatologicznej w Warszawie. Jak wiadomo w r. ub. skasowane zostało na tej uczelni auto matyczne przyznawanie absolwentom tytułu lekarza stomatologa, co stało się nawet przedmiotem głośniejszych zatargów i procesów przed N. T. A. Ministerstwo ustanowiło na Akademii Stomatologicznej tytuł „doktora medycyny dentystycznej”, co jest praktykowane w wielu państwach zagranicz-

nych. Tytuł doktorski uzyskiwać będą tylko ci absolwenci, którzy przedstawią prace naukowe zatwierdzone przez senat uczelni, lub dyplomy wydziałów lekarskich.

Jędrzejowska wyeliminowana!

NOWY JORK, 16. 9. (PAT). W piątek w Forest Hills odbyły się dalsze ćwierćfinały mistrzostw tenisowych Ameryki. Jadwiga Jędrzejowska walczyła z Fabyan, przegrywając niespodziewanie łatwo 1:6, 4:6.

LONDYN, 16. 9. (PAT). Oficjalnie komunikują, że do Palestyny wysłano z Anglii dwa pułki kawalerii i 3 bataliony piechoty z Indii.

LONDYN, 16. 9. (PAT). Bitwa pod Ramleh jest największą z dotychczasowych. Trwała ona do zachodu słońca, kiedy powstańcy zostali rozproszeni. Samoloty brytyjskie, które w liczbie 13 atakowały powstańców, wystrzeliły przeszło 5 tys. naboju z karabinów maszynowych. Na placu boju powstańcy pozostawili 140 zabitych. Samoloty brytyjskie, gęsto podziurawione kulami, powróciły do swoich baz. Żaden z lotników nie został zabity.

Wczorajsza noc w Palestynie była względnie spokojna. Uszkodzono jedynie pod Peizan rurociąg naftowy i podpalono wpływającą z niego ropę. Poza tym Jerozolima była przez całą noc odcięta od świata z powodu przecięcia przewodów telefonicznych. Dziś zabity został w Haifie detektyw-arab.

Według ogłoszonej statystyki, w przeciągu ostatnich dwóch tygodni zabitych zostało w Palestynie 88 arabów, 35 żydów i 5 angiłków. Raniono zaś 49 arabów, 42 żydów i 13 angiłków.

Osadzono w więzieniu kilku członków „Falangi”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: W Warszawie osadzono w więzieniu kilku działaczy „Falangi”. Zatrzymani są: Luboszyn, kierownik dzielnicy warszawskiej „Falangi”, Andrzej Świątlicki. W lokalu „Falangi” przy ul. Kruczej władze sądowo-śledcze zatrzymały i przesłuchały 40 osób. Wśród zatrzymanych jest dwóch studentów, jedna studentka i jeden uczeń szkoły śledczej.

KINO „PALACE”
Pocz. 12 w pol.
Wielka bomba humoru i śmiechu
Król komików
Heinz Rühmann



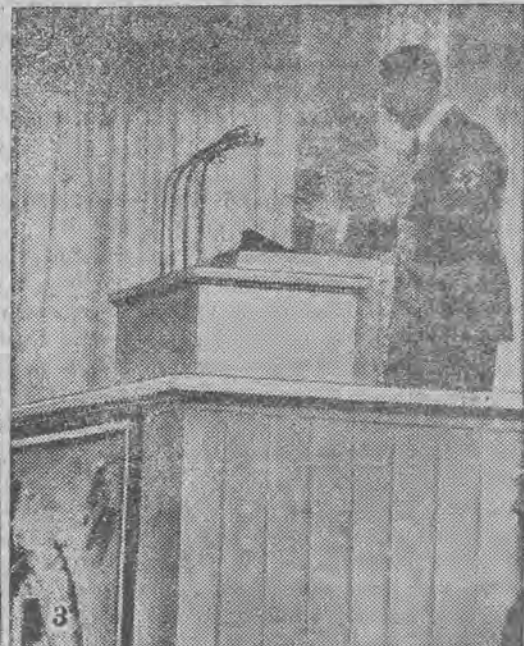
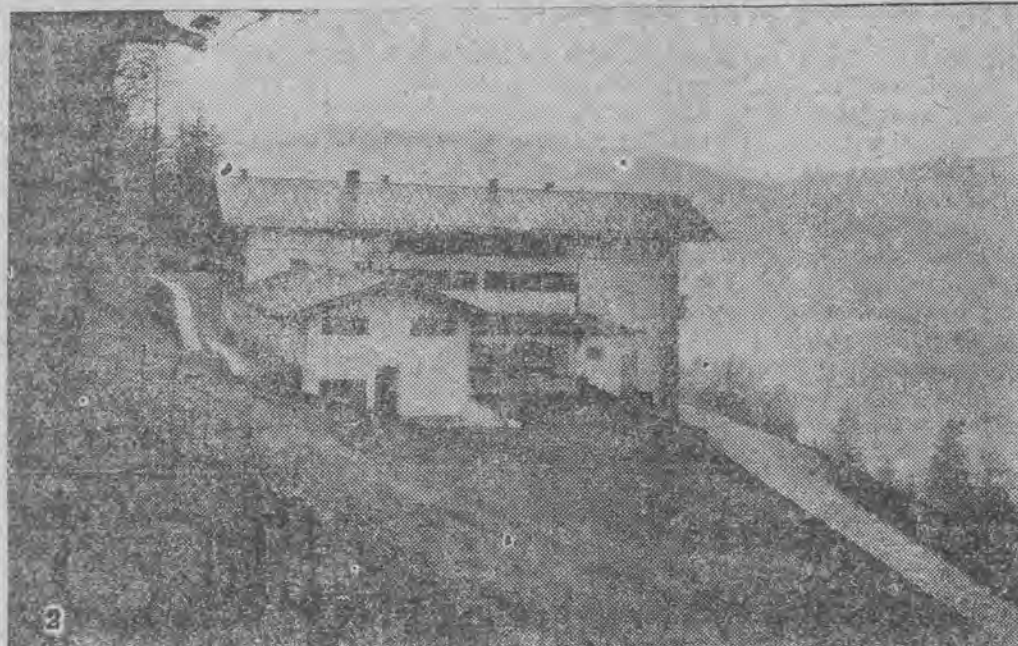
5
Millionów szuka spadkobiercy
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 80 gr.
Ceny od

CASINO
P. 12. 2. 4. 6. 8. 10
Genialne kreacje wielkich gwiazd
JOAN CRAWFORD
SPENCER TRACY

w filmie p. t.
MODELKA
UWAGA! Wspaniałe nagrody konkursowe wartości 10.000. — zł.
Szczegóły w kasie kina!
Dziś o g. 12 i 2
2 poranki od 85 gr.

Światowej sławy tenor
Beniamino Gigli
w swoim najnowszym filmie p. t.
Pieśniarz Jej Wysokości
RIALTO
Dziś o g. 12 i 2
2 PORANKI 85 gr.
Ceny od

Historyczna wizyta w Berchtesgaden



1. Premier Chamberlain. — 2. Willa Hitlera w Berchtesgaden z historycznym tarasem, na którym odbyło się pierwsze spotkanie. — 3. Hitler podczas końcowego przemówienia na koszarach w Norymberdze. — 4. Horacy Wilson i William Strang towarzyszyli Chamberlainowi w jego podróży. — 5. Przybywającego do Monachium Chamberlaina przywitał minister spraw zagranicznych Rzeszy, Ribbentrop. — 6. Angielski minister obrony narodowej Duff Cooper (pośrodku) udaje się na konferencję do Chamberlaina przed jego odlotem do Monachium. — 7. Pogrzeb jednego z znanych Niemców sudeckich zamienił się w demonstrację, w której brało udział przeszło 20.000 ludzi. — 8. Stoisko sprzedawcy dzienników w Londynie wskazuje, że tematem dnia w stolicy Anglii jest sprawa Czechosłowacji. — 9. Francuski minister spraw zagranicznych, Bonnet, udziela prasy wyjaśnień w związku z ostatnimi wypadkami. — 10. We wszystkich dzielnicach Paryża zainteresowanie rozgrywanymi się wydarzeniami rośnie z godziny na godzinę.

Anglicy „wściekli“ na Niemców

Historia pewnej twarzy kobiecej na afiszu propagandowym

Nastroje antyniemieckie w Anglii najlepiej charakteryzuje następujący fakt, podany przez korespondenta londyńskiego „N. Dziennika“:

Niedawno ogłoszono konkurs na najbardziej atrakcyjny afisz, któryby zachęcał kobiety do wstąpienia do ochotniczej służby przeciwlotniczej, t. zw. A. R. P. W Anglii nie się nie rusza bez sloganów i reklamy. Nagrodę konkursową przyznano 10-letniemu chłopcu, który wymyślił bardzo efektowny afisz, przedstawiający piękną, a poważną twarz kobiecą, na tle barw i odznak brygady ochotniczej.

Cała prasa poświęciła wiele miejsca temu konkursowi, chwalać wiele smak artystyczny młodego pana Daviesa i nazajutrz wydrukować miało

i porozlepiać w całym kraju kilka milionów takich afiszów.

Los chciał jednak, że jeden z reporterów „Daily Expressu“ dowiedział się przypadkiem, że młody artysta, jako modelu do swojego afiszu użył fotografii dostarczonej mu przez pewną agencję fotograficzną. Twarz dziewczyny na tej fotografii wyrażała powagę, apel i poświęcenie. Jak się minister lotnictwa wyraził, jest to twarz kobiety, na której ojezyzna może polegać. Reporter udał się do tejże agencji, gdzie, także przypadkiem, dowiedział się, że fotografia ta nadeszła z... Niemiec, wraz z próbkami nowych modeli sukien wieczorowych, które Niemcy chcieliby eksportować. Dziennikarz wspominał o swoim odkryciu. „Daily Express“ zamieścił odpowiednią wzmiankę, nie pozabawioną delikatnej ironii, wobec patetycznego oświadcze-

nia ministra. Ktokolwiek przeczytał tę notatkę — a takich było wielu, bo „Daily Express“ wychodzi w blisko dwóch milionach egzemplarzy... — ten napełnił się śmiechem pod wąsem i ów reporter, jak i redakcja na ogół pro-niemieckiego „Daily Expressu“ uważali pewnie incydent za zakończony. Tu jednak dochodzimy do właściwego epilogu, który pozwala wyciągnąć pewne wnioski o istotnych nastrojach angielskich, bardzo dalekich w normalnych czasach od przesadnego szowinizmu. Otóż ku własnemu zdziwieniu zapewne „Daily Express“ doniósł nazajutrz, że na skutek wczorajszej notatki i licznych protestów z całego kraju... wycofano powyższy afisz z obiegu i obecnie poszukuje się odpowiedniej dziewczyny — angielskiej...

Józef Karmel.



CAPITOL

Dzisiaj i dni następnych!
Pierwsze rendez-vous...
Pierwszy pocałunek...
Pierwsze wyznaczenie miłosne, to...

PIERWSZA MIŁOŚĆ

Uroczą, wesołą i frywolną przygodą „małej kobietki“ i młodego mężczyzny, w wielkim filmie życiowym.

W rolach głównych:
LEWIS STONE,
MICKEY RONEY

Nadprogram: Wspaniałe dodatki P. A. T. oraz kronika aktualności.

Ceny miejsce na wszystkie seanse **od 54 gr.**

Intelligence Service contra Gestapo

Dlaczego aresztowano angielskiego kapitana Kendricka?

Okolo 16 maja zdumiewające pogłoski doszły do wiadomości ministerstwa spraw zagranicznych w Londynie, Paryżu i Pradze. „Niemcy zachęcają zupełnie sukcesem „puczu wiedeńskiego“, jakoby zamierzają powtórzyć ten wyczyn, ale tym razem kosztem Czechosłowacji. W pewnej umówionej chwili miały wybuchnąć w Sudetach niepokoję, które, wobec licznych zabitych i rannych, usprawiedliwiłyby interwencję Niemiec. Zanim mocarstwa demokratyczne uświadomiłyby sobie sytuację, znalazłyby się już wobec faktu dokonanego, z którym musiałyby się pogodzić“.

— To wszystko są nieuzasadnione kalumnie, wychodzące z dobrze znanych źródeł bolszewickich, odpowiedział wysoki funkcjonariusz ministerstwa spraw zagranicznych w

Berlinie, brytyjskiemu charge d'affaires, który go odwiedził, aby mu przedstawić swoje obawy. Zresztą, czy ma pan dowody na swoje ciężkie zarzuty.

Dyplomata angielski musiał przyznać, że nie posiada chwilowo żadnych materialnych dowodów na swoje twierdzenia.

Charge d'affaires na te słowa opuścił więc ministerstwo, bynajmniej nie uspokojony, ale zmuszony przyjąć to wyjaśnienie do wiadomości.

TRZECH TAJNYCH AGENTÓW BRYTYJSKICH PRZECIW TRZEM TYSIĄCOM LUDZI Z GESTAPO.

O tej samej godzinie pewien wysoki urzędnik konsulatu angielskiego (dawniej poselstwa) we Wiedniu otrzymał ściśle poufne zawiadomie-

nie, wedle którego trzech obywateli angielskich, od dwóch dni poszukiwanych z tajemniczych powodów przez całą policję niemiecką, ma być aresztowanych w strefie, położonej między granicą czeską i dawną granicą austriacko-niemiecką. Funkcjonariusz ten absolutnie nie miał pojęcia, że chodziło o trzech agentów Intelligence Service; nie wiedział zaś o tym z tej prostej i dobrze znanej przyczyny, że agenci I. S. zupełnie nie podlegają brytyjskim placówkom dyplomatycznym i nie mają zwyczaju ujawniania swej tożsamości, nawet w razie niebezpieczeństwa, chyba swoim własnym przełożonym.

Ów wysoki funkcjonariusz angielski przypuszczając, że tym trzem ludziom poruczono ważną misję polityczną lub policyjną, nie znał zupełnie prawdziwych motywów, które skłoniły Gestapo do zorganizowania od dwóch dni prawdziwego pościgu i nagonki na nich. Istotny powód był ten, że wśród okoliczności, które jedynie historia kiedyś ujawni, udało się tym trzem anglikom, z mistrzostwem, zimną krwią i pomysłowością, które charakteryzują następów pulkownika Lawrence'a, zdobyć niezaprzeczalne niezbite dowody (jak plany sztabu generalnego i t. d.) grożącej interwencji niemieckiej w Czechosłowacji.

Ponieważ wyczyn ich został odkryty, zanim zdążyli opuścić Niemcy, wydano, jak się łatwo tego domyśleć, rozkaz schwytać ich żywych lub umarłych, celem przeszkodzenia, aby zdobyte przez nich dokumenty o znaczeniu historycznym, nie przedostały się za granicę.

Przez dwa dni ci trzej ludzie zdawali trzymać w napięciu, stawiąc czoło i zmylić pogoń 3000 policjantów hitlerowskich, wysłanych na ich pościg z poleceniem ujęcia ich za wszelką cenę. Ale po upływie 48 godzin koło „myśliwych“ zaczęło coraz bardziej zacieśniać się dookoła trzech szpiegów, których sytuacja stawała się coraz bardziej rozpaczliwa i których opór zaczął słabnąć.

KAPITAN KENDVICK SPEŁNIA SWÓJ OBOWIĄZEK.

Kapitan Tomasz Kendrick — to było nazwisko wysokiego funkcjonariusza konsulatu brytyjskiego we Wiedniu — nie znając zupełnie prawdziwych motywów, które zmusiły trzech ludzi do ucieczki — postanowił jednak spełnić swój obowiązek i uczynić wszystko, aby o-

calić trzech poddanych Jego Królewskiej Mości. Zrobił to, co byłby zrobił dla każdego innego obywatela brytyjskiego, a ponieważ ramię Albionu jest długie nawet w kraju swastyki, udało mu się przemycić ich całych i zdrowych zagranicę, bezpiecznie do sąsiedniego kraju.

Dopiero po kilku miesiącach dowiedział się, że jeśli ambasador W. Brytanii w Berlinie, mógł przy ponownych odwiedzinach w niemieckim ministerstwie spraw zagranicznych poprzeczyć swój protest przeciw zbrojnej interwencji w Czechosłowacji dokumentami i niezaprzeczalnymi dowodami, stało się to dzięki naczelnikowi biura paszportowego konsulatu brytyjskiego we Wiedniu, kapitanowi Kendrickowi i owym trzem wywiadowcom.

ZEMSTA GESTAPO.

Takiego upokorzenia — zadane go nawet dzięki przypadkowi i nieznanemu faktów — nie przebacza się w Trzeciej Rzeszy. Od trzech miesięcy Gestapo starała się zemścić na tym, którego uważa — zresztą niesłusznie — za głównego winnego swej kompromitującej porażki w maju.

Banalny incydent: zupełnie niewinna obecność kapitana Kendricka w okolicy, do której dostęp jest wzbroniony dla zagranicznych oficerów, wystarczyła lokalnym władzom niemieckim, aby go zaaresztować i wytoczyć przeciw niemu śmieszne oskarżenie o szpiegostwo.

I dopiero na skutek najenergiczniejszego protestu ambasadora Anglii, kpt. Kendrick został wypuszczony na wolność.

Zemsta spóźniona i nieskuteczna, ale bądź co bądź zemsta. (—)

„TABARIN“

ATRAKCYJNA
EMIL BRÜH
KRÓL SKRZYPKÓW
Atrakcyjny duet MARIETTA I JOE
Premiowana piękność MARY AIN
Codziennie five z pełnym programem

Wiadomości szachowe

SUKCES ALEXANDRA W BRIGHTON.

Po 15-dniowej walce zakończyły się w kąpielisku Brighton doroczne mistrzostwa szachowe Anglii, które zgromadziły w 4 grupach 48 graczy. W grupie mistrzów finał był bardzo napięty i do ostatniej rundy o 1. nagrodę ubiegali się z niemal równymi szansami Alexander, Golombek i Sergeant. Końcowy stan w tej grupie był następujący:

O'Alexander — 1. miejsce i tytuł mistrza Anglii — 8 p. z 11 możliwych (przegrał tylko 1 partię — z Tylorsem), Sergeant, Golombek — po 7,5 p., Milner-Barry — 6,5 p., sir Thomas, Tylor — po 6 p., Menchik-Stevenson (mistrzyni świata) — 5,5 p., Aitken — 5., Reynolds — 4,5 p. i t. d.

Nowy champion brytyjski, O'Alexander, liczy obecnie 29 lat. Jest szachistą amatorem, z zawodu — podobnie jak ex-champion świata dr. Enwe — licealnym nauczycielem matematyki. W turniejach występuje od 12 lat, zdobywając w 1926 r. mistrzostwo angielskich juniorów. Największe jego dotychczasowe sukcesy — to 2. nagr. w championacie Anglii 1932 r. — podymym Sultan - Khanie, 2-3 nagr. w Hastings b. r. razem z Keresem, ale przed finem, Flohrem i t. d. W turnieju pobocznym, podzielonym na 2 grupy po 12 osób, większość nagród, jak zwykle, padła łatwym łupem cudzoziemców. W grupie A pierwsza 2 nagrody wspólnie podzielił Klein (emigrant austriacki) i List (dawniej występujący w bar-

wach Niemiec, obecnie — Litwy) — po 9 p., trzecim był Wood (Anglia) — 7,5 p., dalej sędziwy weteran Mieses (Niemcy), Cole, Donovan (Ang.) — po 6 p., i t. d.

W grupie B pierwsze 2 miejsca obsadzili dr. Seitz (Niemcy) i Kitto (Ang.) — po 8,5 p., dalej König (Jugosławia) — 7 p., Blow (Ang.) — 6,5 p. i t. d.

W turnieju pań rewelacyjna Musgrave z 11 partii nie przegrała żadnej, oddając zaledwie 3 remisy i łatwo zdobywając mistrzostwo przed Thomson — 8 p. i 19-letnią Dew, rezsłoroczną mistrzynią Anglii.

Oto jedna z najciekawszych partii tego turnieju. Białe: Golombek Czarne: Milner-Barry:

1. d4, Sf6 2. Sf3, d5 3. e4, e6 4. Sc3, e5 5. c:d5, c:d4 6. Ha4 +, Gd7 7. Hd4, ed5 8. S:d5, Ha5 + 9. Sc3, Sc6 10. Hd1, Sd4 11. Gd2, S:d2 12. Hd2, O-O-O 13. Sd5, Hd5 (ciekawo, ale nie zupełnie poprawna ofiara hetmana. Lepsze było 13... Sb4). 14. Hd5, Gb4 + 15. Sd2, Ge6 16. Hd8 +, W:d8 17. O-O-O, G:a2 18. Sf3, We8 19. Sd4, Sa5? (o wiele lepsze dla czarnych było 19... We5) 20. G3, We5 21. Gb3 +, Ke7 (drugi błąd: jak się później okaże król powinien być pójść na b8) 22. Ke2, We5 + 23. Kd3, Ge4 + 24. Ke3, We5 + 25. Kf3! Gd5 + 26. Kf4, We4 + 27. Kf5, We8 (teraz msi się błąd, popełniony w 21 posunięciu przez czarne) 28. Sb5 +, Ke6 29. W:d5, g6 + 30. Kf4, Wee2 31. Sd4 + i czarne się poddały.

Nagroda fotograficzna

Paryski tygodnik „Voila“ postanowił naprawić krzywdę, jaka dzieje się fotografom. Literaci, malarze, muzycy, aktorzy mają okazję otrzymania dorocznych nagród za naj lepsze dzieła. Od października r. b. również i fotografowie będą mogli otrzymywać nagrody. Tygodnik „Voila“ przeznaczając doroczną nagrodę dla fotografa, który przedstawi najlepszy i najciekawszy reportaż fotograficzny, złożony w sześciu zdjęć. Do jury konkursowego należą m. in. Paul Valery, Andre Maurois, Pierre Mac Orlan, Kislign, Rene Clair, Florent Fels.

PROSZĘ DOWIEŚĆ

Celnik przegląda paszport pasażera na granicy.

— Tak, paszport w porządku stawia jak pan dowiedzie, że towar i oraz mu pani jest jego małżonka? —

— Mój panie, jeśli uda się i wieść, że nie jest moją żoną, odców panu z punktu dalestęć funtów! (g)

Felieton

Marzenia poranne

Histeryzm w roli obrońcy prawa samostanowienia i wolności! — Nie może być na to lepszej odpowiedzi, jak poniższa satyra znakomitego pisarza francuskiego, Georges Duhamela, wydrukowana w piśmie „Figaro”, ponieważ demaskuje ona, że wszystkie zabiegi o los Niemców sudeckich są jedynie pretekstem dla imperializmu narodowego socjalizmu.

(REDAKCJA).

Przebudziwszy się przed kilku zaledwie minutami, sięgam po dzienniki poranne, których stos leży na moim nocnym stoliku i zabieram się do lektury.

Niemal wszystkie dzienniki nosiły tego dnia gwałtowne tytuły, co mnie prawie zupełnie nie zaskoczyło: bowiem sprawy gigantyczne i niezwykle były już od wielu lat naszym chlebem powszednim. Treść tych nagłówków wydawała się przykuwać uwagę nawet najbardziej zblazowanych czytelników. Niemcy — brzmiały te tytuły — domagają się autonomii dla Niemców w Nowym Jorku, a jako chwilowej gwarancji żądają opróżnienia terenów Long Island i Jersey City ze wszystkich nie-niemieckich elementów, jak również ustanowienia we wszystkich miastach amerykańskich policji, która posiadała by co najmniej dwa procent funkcjonariuszy z pośród emigrantów niemieckiego pochodzenia.

Wydawało mi się, że to jest interesująca wiadomość i wobec tego poczułem się zobowiązany do przeczytania licznych artykułów drobnym drukiem, które się ze względów tradycyjnych umieszcza między wielkimi nagłówkami, a których publiczność już dawno nie czyta. Treść tych artykułów była jednak znamienita. Pisano tam, że na całym kontynencie amerykańskim agitacja nazistowska osiągnęła punkt szczytowy, narodowo-socjalistyczne kolonie w Gwatemali i Hondurasie wśród tysiącznych okrzyków „Jeden naród, jedno państwo, jeden wódz”, domagają się wypowiedzenia świętej wojny, powtarzają się starcia w Santiago między grupą czystych arcywiczków i tłumem zdegenerowanych hiszpańsko-indyjskich metysów, a poza tym rząd Rzeszy postanowił zgładzić szaltowatą Patagonię, gdzie antynazistowska propaganda uprawia agitację, zagrażając pokojowi powszechnemu.

Poza tym podawały pisma tłumaczenie wielkiego przemówienia, które poprzedniego dnia wieczorem wygłosił słynny dr. Gribouill na otwarciu kongresu niezależnych pisarzy. Ta pożądana demonstracja „gromadziła w Bambergu 27 tysięcy filozofów i historyków, wykształconych według nowych metod intelektualnych Rzeszy.

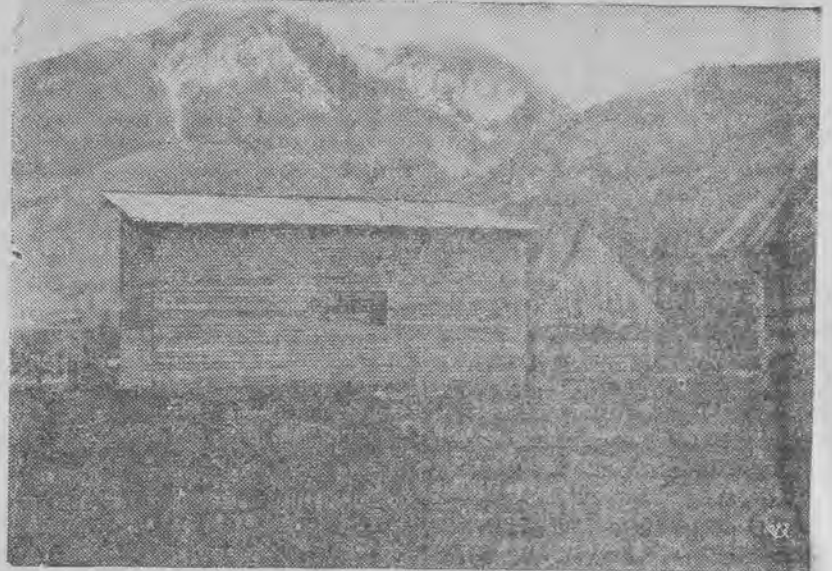
„Nie możemy sobie wyobrazić bez gniewu i współczucia” — oświadczył mówca w swej patetycznej improwizacji, cierpień naszych braci niemieckich w Stanach Zjednoczonych wogóle, a w Nowym Jorku w szczególności. Wielu z pośród nich jest bezrobotnych, inni znajdują się zupełnie wyczerpani w więzieniach. Kilku z nich zginęło nawet na krzyżu elektrycznym pod absurdalnym i oszczerczym zarzutem, że zwykłymi zbrodniarzami niemieckimi woła o zemstę niemiecka będzie po... Po naszych braci Austrii i Czechach spróbowaliśmy na łono matki — ojczyzny germanów z Węgier oraz Rumunii. Jakaż usasa-

Sensacje Zakopanego

Lot do stratosfery i zimowe zawody międzynarodowe



1. W związku z założeniem w dolinie Chochołowskiej obozu stratosferycznego, jako etapu przygotowawczego do lotu, reprodukcujemy zdjęcie, przedstawiające widok ogólny doliny Chochołowskiej. — 2. Specjalnie wybudowane w dolinie Chochołowskiej pomieszczenie na gondolę i powłokę balonu „Gwiazda Polski”.



ZAKOPANE, we wrześniu.

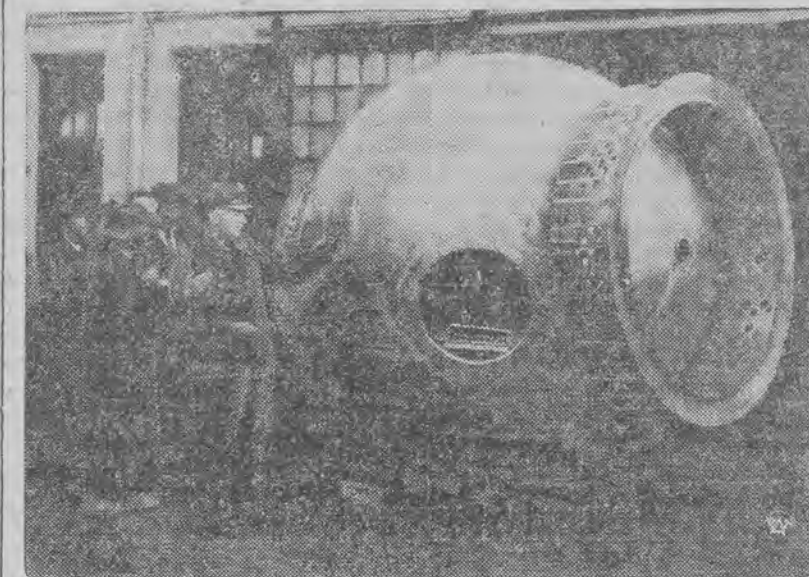
Długo w tym roku stroiło się Zakopane, zanim przybrało swą zwykłą piękną, jesienną szatę. Przysłowiowa polska jesień w górach pełna miedzianych blasków opóźniła swoje przyjście i nadużywała cierpliwości tych, którzy na nią liczyli jak na Zawiszę. W wyższych sferach odbywało się ciągle jakieś mniejsze i większe pranie, czasem zgoła nieoczekiwane, zadając kłam najpewniejszym przepowiadaniom, ustalonym przez tradycję aury tatrzańskie. Ale historyczne wybryki należą już do przeszłości, obecnie można mówić o pogodzie pięknej i zrównoważonej. Słońce wstaje rano, wznosi się coraz wyżej i rozsyła wokół swe gorące promienie, po zachodzie następuje silne oziębienie, co znowu jest nieomylną gwarancją słonecznej pogody na dzień następny.

Goście zakopiańscy stanęli w tym roku wobec faktów i niespodzianek zgoła nieoczekiwanych. Zakopane europeizuje się. Prace toczą się z rozmachem na wielką skalę. Wszędzie widać rezultaty. Uderzają gościa przyzwyczajonego, że w „Zakopanem” nie się nie robi”. Obecnie robi się i wykańcza przedsięwzięcia rozpoczęte poprzednio. Piękna ulica Zamojskiego, wyrównana, rozszerzona, pokryta dobrą nawierzchnią, ukwiecona, nie będzie odosobniona. W toku są prace przy ulicy Kościuszki, prowadzącej do dworca, który także otrzyma nowe ramy i nową cegłę, u rozstaju dróg do Morskiego, Kuźnic i pod skocznice. W samych Kuźnicach uderzają efekty szarego kamienia na tle lasów i gór. Kalatówki otrzymają

dniona duma opanowała nasze serce, gdyśmy ujrzeli ze znakiem swastyki fale morza Czarnego, tego tak prawdziwie niemieckiego morza.

Wystarczyło jedynie podniesienie głosu, jak podniesienie głosu matki, zwołującej swe dzieci, aby Niemcy w północnych Włoch rzucili się w nasze ramiona. I oto przenieśliśmy naszą granicę z serdeczną zgodą naszych włoskich braci, którzy jeszcze raz serdecznie dziękujemy, nad rzekę Po. Musielismy niewątpliwie wydobyć nurecz z pochwy, aby Niemców szwajcarskich, holenderskich i belgijskich doprowadzić do wielkiej germańskiej rodziny; z zadowoleniem widzimy ich dzisiaj połączonych na ziemiach matki — ojczyzny. Dania poczuła nasz gniew, a półwysp skandynawski, który w stosunku do swoich bogactw naturalnych posiada zbyt małą gęstość zaludnienia, przyjął i powitał z radością nasze wojska, które wszędzie w świecie szerzą na-

nowe schronisko, zbudowane według najnowocześniejszych potrzeb, skocznia zostaje przerobiona i ma być najlepszą w Europie, po tym drogi z Kalatówek do Kuźnic, do Doliny Chochołowskiej, w pobliżu szpitala klimatycznego, kolejka na Gubałówkę i t. d., i t. d. Oczywiście



Gondola balonu stratosferycznego „Gwiazda Polski” jest zbudowana z lekkiego i odpornego metalu hydronegium.

F. I. S. dopinguje, wszystko musi być na czas zrobione i Zakopane musi się godnie zaprezentować podczas międzynarodowego zjazdu zimowego. Wydatne poparcie państwa, w połączeniu z wysiłkami gminy, L. P. T. i Związku Narciarskiego wydało i wyda owoce, któ-

re jednak przetrwają święto tegoroczne, a korzystać będą z nich mogli ci wszyscy, dla których Zakopane ma zawsze siłę magnesu.

Chwilowo absorbuje Zakopane sprawa „wyższa”, wyższa od kolejek prowadzących na szczyty, wyższa od szczytów, zdobywanych przez taterników. Chodzi o „Gwiazdę Polski”. Wkrótce ma się odbyć start z doliny Chochołowskiej. Balon odbędzie lot do stratosfery. Będzie to lot nauki polskiej wzwyż. Dzień nie jest oznaczony. Startowi muszą sprzyjać warunki atmosferyczne absolutnie dobre. Ponieważ pogoda jest naprawdę bardzo piękna, jest nadzieja, że nic nie stanie na przeszkodzie „Gwiazdzie Polski”. To co jest w mocy ludzkiej zostało i zostanie dokonane. Reszta zależy będzie od „Gwiazdy”.

Jesienne uroki górskie ścigają do Zakopanego dość licznych gości, ptaki przelotne, które jeszcze chcą zaznać rozkoszy resztek letniego sezonu. Kto potrafi, komu wolno, kogo poniesie, ten zażywa szczęścia zdobywcy w najszlachetniejszym turnieju, którego finał wykreślony jest ręką natury.

PAUL WAR.

Tajemnica antysemityzmu Mussoliniego

Jak Włochy starały się o pożyczkę w Anglii

Ciekawe światło na nagłe przymierze pod sztandarem antysemityzmu Włoch Mussoliniego z Niemcami Streichera rzuca znany dziennikarz francu-

ski Fabian Vidal.

Dziennikarz ten przypomina wizytę hr. Volpiego w Londynie i jego interwencję u pięciu najwybitniejszych banków City londyńskiej znanych pod nazwą „Big Five”, by wydadł pożyczkę dla Włoch. Od Volpiego dowiedział się Mussolini, że Włochy dostaną pożyczkę, jeśli Mussolini nałoży kaganiec na usta Farinacciego, byłego sekretarza generalnego partii faszystowskiej, który chciał znowu wypłynąć na fali antysemityzmu. Mussolini oświadczył wtenczas natychmiast w „Informazione Diplomatica”, że rząd włoski nie zamierza bynajmniej prowadzić polityki antysemitycznej. Po tym oświadczeniu pertraktacje o pożyczkę potoczyły się już gładko, ale w ostatniej chwili pożyczka nie doszła do skutku, ponieważ sprzeciwili się jej Chamberlain i Halifax, którzy za warunk postawili zaprzestanie interwencji włoskiej w Hiszpanii. Mussolini, nie mogąc się zemścić na Chamberlainie i Halifaxie, postanowił się zemścić na — ży-

ciem politycznym przeciw Anglii, a kozłem ofiarnym padło tutaj żydostwo. Vidal wskazuje jeszcze na jedną okoliczność bardzo charakterystyczną: Oto Mussolini wskazał żydostwu Abisynię jako teren emigracji. Niedawno czytaliśmy w „Informazione Diplomatica” notatkę, że problem żydowski rozwiązać można tylko utworzeniem państwa żydowskiego, ale nie w Palestynie. A ponieważ Abisynia bynajmniej się nie umiemia żydostwu jako teren emigracji, ale mają więc Włochy żadnej nadziei na pomoc kapitału żydowskiego. Nie mogąc dostać pomocy z Anglii, postanowił Mussolini zaranżować gwałtowną kampanię antyżydowską, by dać się Anglii we znaki — w Palestynie.

KOMUNIKAT

W niedzielę, dnia 18 września r. b. o godz. 17-ej odbędzie się w kawiarni przy Al. Kościuski 1 herbata towarzyska zrzeczenia absolwentów II-go gimnazjum męskiego tow. szkół żyd. w Łodzi, na którą zarząd uprzejmie wszystkich kolegów zaprasza.

„ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA PRZECIWZĘBRACZEGO”

GEORGES DUHAMEL
Członek Akademii Francuskiej

Wynikałoby więc z tego, że cała kampania Mussoliniego jest pewnego rodzaju pociągnię-

Łódź w obliczu wyborów

Krótką walką wyborczą

Cechą charakterystyczną ordynacji wyborczej, na podstawie której odbywają się obecnie po raz drugi — i, jak to wynika z orędzia p. Prezydenta Rzeczypospolitej — po raz ostatni, wybory do sejmiku Rzeczypospolitej, jest niezmiernie krótki okres bezpośredniej walki i agitacji wyborczej.

Rozpoczyna się on bowiem faktycznie dopiero po dokonaniu wyborów kandydatów przez kolegię aż po dzień samych wyborów.

W wyborach roku 1935 walka wyborcza rozegrała się wyłącznie na platformie udziału czy absencji wyborczej, a agitacja sprowadzała się do omawiania wartości poszczególnych kandydatów.

Praktyka wykazała przy tym, iż największe szanse wyboru mają bez względu na popularność pierwsi dwaj umieszczeni na liście kandydatów, bowiem kartki wyborcze, złożone bez żadnych na nich zaznaczeń, uważane są za złożone na dwóch pierwszych kandydatów.

W ten sposób punkt kulminacyjny walki pomiędzy kandydatami zostaje częściowo cofnięty do wyborów kolegialnych, gdyż kolejność na liście uzależniona jest od ilości głosów otrzymanych w kolegiach wyborczych.

Czy wybory obecne w przekroju swym będą analogiczne do wyborów z r. 1935 — pozostaje dotąd wielką niewiadomą.

Rozstrzygnięcie nastąpi w ciągu najbliższych 10 dni, w czasie których zapadną uchwały władz naczelnych partii politycznych i wielkich ugrupowań zawodowych.

Niewątpliwie okres obecny posiada dla tych rozstrzygnięć znaczenie decydujące — odbywa się bowiem „sondowanie dołów” organizacyjnych i zapadną decyzje zarządów i władz okręgowych.

Trudno jest przesądzać dziś decyzje partii opozycyjnych — jedno jest pewne tylko, że bez względu na to jakie uchwały zapadną, nie będą one jednomyślnie.

Zda się być natomiast przesądzone negatywnie stanowisko do wyborów Obozu Narodowego, który zresztą sam fakt przedteminowego rozwiązania obecnego sejmiku uważa za swego rodzaju pośredni cios w prawicę społeczną, reprezentowaną na terenie sejmiku przez tak bliską p. Sławkowi grupę „Jutra Pracy” — o której dziś się mówi, że jest i „bez Jutra” i „bez Pracy”.

Poza tym Obóz Narodowy toczy dziś poważnie rozkład, częściowo na rzecz Falangi, do której np. na terenie Łodzi przystąpił szereg czołowych działaczy obozu, b. radnych obozu, najbliższych przyjaciół i współpracowników p. Kowalskiego.

W tym stanie rzeczy Obóz Narodowy do wyborów nie pójdzie, nawet gdyby miał w ten czy inny sposób szanse przeprowadzenia swych kandydatów do kolegiów wyborczych.

Również od uchwał władz centralnych zależne jest stanowisko najsilniejszej organizacji pracowniczej Unii.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż już przed dwoma tygodniami rada okręgowa łódzka tej organizacji zdecydowała nie brać udziału w wyborach samorządowych.

W stosunku jednak do obecnych wyborów stanowisko to ma ulec zmianie, ostateczna jednak decyzja zależna jest od u-

Ci, co wybiorą kandydatów do sejmiku wybrani zostaną na zebraniach w okresie od 26 b. m. do 3 października

Specjalne posiedzenie rady przybocznej dla wyboru 153 delegatów samorządu

Jak się dowiadujemy, w referacie wyborczym przy urzędzie wojewódzkim w Łodzi trwała wczoraj przez cały dzień, wieczór i noc intensywna praca nad wypisywaniem zarządzeń p. wojewody o zwołaniu zebrań wyborczych, celem wyznaczenia delegatów do okręgowych zgromadzeń wyborczych.

Zarządzenia te ustalają terminy zebrań wyborczych na 26, 27, 28, 29 i 30 września, 1, 2 i 3 października, przyczem dokładnie precyzują ile delegatów każda z instytucji i organizacji wysłała do zgromadzeń.

P. wojewoda Józewski dzisiaj podpisał zarządzenia i dzisiaj zostaną one doręczone przełożonemu gminy miejskiej, władzom samorządów gospodarczych i różnych organizacji.

W związku z tym, jak slychać, przez Godlewski zwołać ma oddzielne wyborcze posiedzenie rady przybocznej dla wyboru delegatów na czwartek, 29 b. m.

W zasadzie komisaryczny prezydent miasta dezygnuje delegatów, po zasięgnięciu opinii rady przybocznej, będącej, w myśl ustawy samorządowej, organem doradczym.

Zebrań wyborczych wyznaczono na kilka terminów, gdyż zdarzyć się może, że na przykład radny jest jednocześnie członkiem rady adwokackiej i izby przem. - handlowej i nie mógłby wobec tego w tym samym terminie brać udziału w obu zebraniach.

Związki klasowe, jak nas infor-

muja, niezależnie od stanowiska PPS wobec wyborów, wydelegują swych przedstawicieli do zgromadzeń okręgowych do sejmiku.

Późną nocą urząd wojewódzki ustalił w przybliżeniu liczbę przedstawicieli, jaką każda z instytucji i organizacji wydeleguje do zgromadzeń okręgowych do sejmiku.

Najwięcej delegatów wysłał zarząd miejski, a mianowicie: do zgromadzenia 15-go okręgu — 52, do 16-go — 51 i do 17-go — 50, łącznie 153 delegatów.

Organizacje robotnicze delegują połowę delegatów miejskich, a więc do 15-go okręgu — 26, do 16-go — 26 i do 17-go — 25, łącznie 77 delegatów.

Prawo delegowania przedstawicieli mają tylko centrale związków zawodowych, a więc OKZZ, „Praca”, Ch. Z. Z., Z. P. Z. Z. i ZPP. Łącznie z żyd. klasowymi związkami zawodowymi OKZZ wydeleguje do zgromadzeń ponad trzy piąte wszystkich delegatów robotniczych.

Organizacje pracowników umysłowych wydelegują do okręgowych zgromadzeń połowę liczby delegatów zw. zawodowych robotniczych, a więc do okręgu 15-go — 13 delegatów, do okręgu 16-go — 13 delegatów i do okręgu 17-go — 13 delegatów, w sumie 39 delegatów.

Gros delegatów pracowniczych, bo 10 do każdego okręgu wysłał do zgromadzenia Unia Prac. Umysłowych.

Niezależnie od tego przedstawicie-

li deleguje zw. nauczycielstwa polskiego, do 15-go okręgu — 2, do 16-go — 2 i do 17-go — 1, łącznie pięciu delegatów.

Samorząd gospodarczy wydeleguje do zgromadzeń tylu przedstawicieli, co przy wyborach sejmowych w r. 1935.

Izba przemysłowo - handlowa wydeleguje do 15-go okręgu — 15 przedstawicieli, do 16-go — 13 i do 17-go — 9.

Izba rzemieślnicza: do 15-go okręgu — 5 delegatów, do 16-go — 5 i do 17-go — 3, razem 13 delegatów.

Jeśli chodzi o samorząd zawodowy, to przydział delegatów wygląda następująco: izba lekarska do każdego okręgu po 3-ch, zaś izba adwokacka do każdego okręgu po 2-ch, izba notarialna do każdego okręgu po 1-y delegacie. Łącznie samorząd zawodowy wydeleguje do zgromadzeń 18 delegatów.

Przedstawiciele delegatur izby adwokackiej i izby notarialnej delegują centrale warszawskie.

Organizacje kobiece wysyłają do zgromadzeń po 5 delegatek na każdy okręg, a więc razem 15 delegatek, według następującego podziału:

Rodzina Policyjna: do okręgu 15-go — 2, do 16-go — 1, do 17-go — 2.

Rodzina Wojskowa: do okręgu 15-go — 1, do 16-go — 1 i do 17-go — 2.

Katolickie stowarzyszenie kobiet: do 15-go okręgu — 2, do 16-go —

1, do 17-go — 1.

WIZO: tylko do okręgu 16-go 2 delegatki.

Organizacje techniczne delegują do okręgu 15-go — 3 przedstawicieli, do 16-go — 3 i do 17-go — 3, razem 9 delegatów, w tym stowarzyszenie techników deleguje do każdego okręgu po 2 przedstawicieli, zaś związek inżynierów - architektów — po 1.

Wolna Wszechnica Polska w Łodzi wydeleguje swych przedstawicieli tylko do okręgu 15-go, na terenie którego znajduje się uczelnia. Niewiadomo jeszcze, czy będzie ona reprezentowana przez 5, czy przez 3 delegatów.

Oprócz tego wyborcy mogą wydelegować po jednym przedstawicielu na 500 uprawnionych do głosowania w każdym okręgu.

Ponieważ liczba tych ostatnich delegatów, bezpośrednich przedstawicieli wyborców, nie może być zgóry ustalona, oraz z uwagi na to, że mogą w ostatnim momencie zajść jeszcze nieznaczne zmiany w składzie liczebnym reprezentacji, przeto trudno obecnie już powiedzieć z ilu delegatów składać się będą zgromadzenia okręgowe wyborcze do sejmiku.

Przypuszczać należy, że liczba ogólna wszystkich delegatów dojdzie do 400, czyli, że na jedno zgromadzenie przypadnie około 135 delegatów. Odrzucając, że delegat samorządu stanowić będą większość

Rejestracja wyborców do senatu

rozpoczyna się dzisiaj w gmachu rady miejskiej

Łódź została podzielona na 226 obwodów głosowania

Z chwilą ogłoszenia odnosnych dekretów Głowy Państwa, praca w urzędach administracji ogólnej oraz we władzach samorządowych nastawiona została na organizację aparatu wyborczego.

Przygotowania te toczą się w gorączkowym wprost tempie i, jak już donosiliśmy, zapoczątkowane zostały powołaniem do życia specjalnych referatów wyborczych przy: urzędzie wojewódzkim w Łodzi, przy starostwie grodzkim oraz przy zarządzie miejskim.

W dniu wczorajszym wydane zostało pierwsze urzędowe obwieszczenie wyborcze w Łodzi, podpisane przez starostę grodzkiego dr. Mostowskiego. Obwieszczenie to rozplakatowane zostanie na murach miasta dopiero w dniu dzisiejszym.

Obwieszczenie ma brzmienie następujące:

„Starosta grodzki łódzki
L. Wyb. 1c-38.

OBWIESZCZENIE
starosty grodzkiego łódzkiego
z dnia 16.IX 1938 roku.

w sprawie spisu wyborców do senatu Rzeczypospolitej.

Na zasadzie art. 9 i 10 ustawy z dn. 8.VII.1935 r. (ordynacja wyborcza do senatu — Dz. U. R. P.

nr. 47 poz. 320) wzywam mieszkańców m. Łodzi do zgłaszania swego prawa wyborczego czynnego do senatu.

W myśl art. 2, 3 i 53 ordynacji wyborczej prawo wybierania do senatu mają obywatele urodzeni przed dniem 12 września 1908 roku:

1) z tytułu zasługi osobistej: odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski, lub Krzyżem Zasługi,

2) z tytułu wykształcenia:

a) ci, którzy ukończyli szkołę wyższą, lub zawodową typu licealnego, albo szkołę podchorążych,

b) ci, którzy ukończyli jedną ze szkół równorzędnych z określonymi w ustępie poprzedzającym, albo posiadają stopień oficerski,

3) czynni nauczyciele, którzy uzyskali dyplomy (świadectwa) uprawniające do nauczania w publicznych szkołach powszechnych, szkołach średnich - ogólnokształcących lub zakładach kształcenia nauczycieli, choćby nie odpowiadały warunkom, określonym w punkcie 2 ust. a. b.

Do spisu należy zgłaszać się w czasie od 17 do 26 września r. b. włącznie w lokalu rady miejskiej (Pomorska 16, pierwsze piętro), w godzinach od 9-ej do 13-ej i od 17-ej do 21-ej codziennie, przyczem zgłoszenie osobiste nie jest konieczne.

Wymienione wyżej osoby powinny zgłaszać się z odpowiednimi dokumentami (oryginałami), stwierdzającymi bezpośrednio lub pośrednio ich uprawnienia wyborcze (do-

wód osobisty, książeczka wojskowa, dyplom wzgl. świadectwo ukończenia szkoły, legitymacje uprawniające do noszenia odznaczenia, legitymacja służbowa itp.).

Kto w terminie do dn. 26 września r. b. swych uprawnień wyborczych nie zgłosi, nie będzie umieszczony w spisach wyborców do senatu.

Zaznaczam, że wszelkie pisma w sprawach wyborczych wolne są od opłat stemplowych.

Starosta Grodzki Łódzki
(—) Dr. Henryk Mostowski”.

Referat wyborczy miejski czy ni wszystkie niezbędne przygotowania do przeprowadzenia tej rejestracji.

Co się tyczy spisu wyborców do sejmiku, to jest on już również przygotowany.

W dniu wczorajszym właściciele nieruchomości otrzymali do wypełnienia druki spisowe, celem umieszczenia na nich nazwisk wyborców do sejmiku, zamieszkałych na terenie ich posesji. Wyborcy ci muszą mieć ukończonych 24 lat. Druki te będą następnie skontrolowane przez wydział ewidencji na podstawie rejestru mieszkańców i na zasadzie skorygowania druków zostaną dopiero sporządzone właściwe spisy.

Przyjmowanie wypełnionych druków od właścicieli domów rozpoczyna się dzisiaj w urzędach meldunkowych, które czynne będą od godz. 17 do 22.

Rejestracja wyborców do senatu, jak wynika z załączonego wyżej obwieszczenia p. starosty,

rozpoczyna się dzisiaj w radzie miejskiej.

Jak się dalej dowiadujemy, zakończono ostateczny podział miasta na obwody głosowania do sejmiku. Obwodów tych będzie nie 228, lecz 226.

Mała zmiana powstała w następstwie dokładnego podziału okręgów na obwody i sprawdzenia liczby mieszkańców.

Okręg 15 do sejmiku, obejmujący komisariaty policji II, III i V podzielony został na 75 obwodów;

okręg 16, obejmujący komisariaty I, IV, VI, VII i X podzielony został na 76 obwodów i

okręg nr. 17, obejmujący komisariaty VIII, IX, XI, XII, XIII i XIV, podzielony został na 75 obwodów.

Dalej zanotować należy, iż referat wyborczy starostwa zakończył wczoraj prace nad ustaleniem liczebności organizacji i związków, delegujących swych przedstawicieli do okręgowych zgromadzeń wyborczych do sejmiku.

W dniu dzisiejszym p. wojewoda Józewski wydał zarządzenie o terminach wyborczych we wspomnianych organizacjach. Zarządzenie to ukaże się w Dzienniku Urzędowym województwa i rozesłane zostanie do prezydenta Godlewskiego, który ze swej strony deleguje przedstawicieli miasta do zgromadzeń oraz do wszystkich zainteresowanych organizacji.

Prace nad spisami wyborców rozpoczną się w poniedziałek (g)

Steinbartówna kochała... inną

W obecności rodziny swej „żony” całowała fotografie jakiejś młodej dziewczyny

Codzienne golenie. — Ogrodnikowa bywała w mieszkaniu. — Wyrzucona z domu

Wizyta „Głosu Porannego” w mieszkaniu pp. Zalesnych, rodziców „żony” Steinbartówny trwała dość długo, a materiał był tak obfity, że nie sposób było go pomieścić w ramach normalnego reportażu. Dlatego też poprzestaliśmy wczoraj na rozmowie z matką, dziś zaś przytoczamy opowiadania ojca.

— Panowie są mężczyźni — zaczyna p. Zalesny — my się jakoś napewno rozumiemy — ale ja jako mężczyzna nie mogę zrozumieć mojej córki; nie mogę pojąć, że ona

NIE POTRAFIŁA JUŻ W PIERWSZYCH DNIACH MAŁŻEŃSTWA ZDEMASKOWAĆ... TEJ...

Muszę tu przyznać, że córka moja była cnotliwą dziewczyną... że nie chodziła, do tego nie szczęsnego ślubu, z żadnymi chłopakami, że z nikim nie obcowwała, ale jednak...

Chociaż — dodaje po chwili namysłu — może i nie mam racji. Skoro ja, stary człowiek, bo mi minęło już 57 lat, nie zorientowałem się, że mam kobietę za „zięcia”... to cóż dopiero taka młoda, niedoświadczona dziewczyna.

„Goliło się” codziennie

— Nie wiem, jak o tym mówić „zięciu” mówić, CZY JAKO O NIM, CZY JAKO O NIEJ, ale mogę panom powiedzieć, że się cudownie maskował.

Codziennie rano rozkładało to, bo już chyba nie ten, MISECZKE, PEDZELEK DO GOLENIA I ŻYLETKE I GOLIŁO SIĘ.

Któż mógł przypuszczać, że to jest tylko jeden ze sposobów, by nas wszystkich otumanic, za kołować...

— A czy nie zwróciliście państwo uwagi na to, że prawie trzy lata siedzi w domu bez pracy i nawet nie robi żadnych starań o zajęcie? — pytamy.

— W dzisiejszych czasach nie było to dla nas dziwne — odpowiada p. Zalesny. — Tylko zdrowych, zdolnych do pracy ludzi chodzi bez roboty, więc nie dziwnego, że i „on” pracy

nie miał. Pracowałem ja, pracowała córka, druga robi rękawiczki, jakoś na życie nam wystarczało, więc nikt nie wołał na niego, by szedł do kanalizacji, czy na sezonowca.

— Ale jak pracował, to i tak z tego nie było! — wtrąca p. Zalesna.

W budce z papierosami

— A tak — dodaje jej mąż. — Wystaraliśmy się dla niego o pracę.

Jeden nasz znajomy inwalida, który miał budkę ze sprzedażą papierosów ciężko zachorował.

Skorzystalismy z tego i zaproponowalismy mu wydzierżawienie tej budki.

Zgodził się, więc wydzierżawiliśmy ją. Siedział w niej ten nasz „Geniek”.

Ale chociaż niby pracował, **DOM Z TEGO NIC NIE MIAŁ.**

Zaczęła przychodzić do „niego” jakaś 10-letnia dziewczynka, jak się później okazało „jego” siostrzenica. Chociaż początkowo „twierdził”, że nie po siada wogóle rodziny, chociaż nikogo z jego bliskich poza Ogrodnikową na ślubie nie było, później, to jest po tym ślubie z moją córką okazało się, że ma w Łodzi zamężną siostrę. — Nigdy nam nie „mówił”, jak się ona nazywa, nigdy też ona w domu u nas nie bywała, przychodziła tylko ta mała, która **MÓWIŁA DO „NIEGO” WUJKU**

i której „oddawał” całe zarobione w ciągu dnia w budce z papierosami pieniądze.

Konszachy z Ogrodnikową

Ta rodzina wyciągała z „niego” wszystko, tak, że do domu nie „dawał” ani grosza. Ta Ogrodnikowa, która była na ślubie

DZIAŁAŁA MI NA NERWY.

Była u nas w domu ze dwa razy, za każdym razem zamykała się z tym „zięciem” w pokoju i coś tam długo z sobą szeptała. Nie domyślałem się, niestety, a

co im chodzi.

ALE MI SIĘ TE CAŁE KONSZACHY NIE PODOBAŁY.

Po upływie kilku miesięcy nasz znajomy, ten inwalida wyzdrowiał i sam zaczął obsługiwać swoją budkę. „Geniek” stracił pracę, siedział w domu, ale stosunek „jego” do nas, a więc do tych, którzy „go” utrzymywali absolutnie się nie zmienił. „Stronił” od nas w dalszym ciągu, „unikając” nas, nie „rozmawiał” w domu prawie z nikim. Zachowanie „jego” było

dla nas nadal bardzo dziwne, zupełnie niezrozumiałe. Posadzaliśmy „go” z żoną o wszystko możliwe, że

MOŻE MA KOCHANKE, ŻE MOŻE ZMARTWIENIA,

że Bóg wie, co się z „nim” dzieje, ale nigdy do głowy nam nie przyszła nawet myśl, jakie mogą być istotne powody tego zmartwienia, tego unikania nas

Awantury między „małżeństwem”

Jesteśmy starzy już ludzie,

nigdy w życiu nie tylko że nie byliśmy w sądzie, ale wogóle nie mieliśmy do czynienia z policją, aż tu nagle takie nieszczeście.

Cóż ja mogłem powiedzieć policji... Chyba tylko to, że nie wiem, że córka zamykała swe intymne życie przed nami, **ŻEŚMY NAWET NIE PRZYPUSZCZALI, ŻE POD NASZYM DACHEM ROZGRYWA SIĘ TAKA TRAGEDIA...**

Co się z moją córką zrobiło... Ważyła 63 kilo przed tą historią, a dzisiaj, to jest cien — nie kobieta... Nigdy ta cała historia bardzo wstrząsnęła. Chodzi biedaczka, jak struś, unika nas i ludzi, boi się tych, którzy nie tylko że jej nie współczują, ale się jeszcze śmieją z niej...

— A czy córka nie podejrzewała „go” przez cały czas?

— Czy ojciec może wiedzieć o tym, co myśli córka? Mnie, ani żonie mojej córka nie nie mówiła. Początkowo przypuszczaliśmy, że jest szczęśliwa, ale po tym, kiedy zaczęły się między nimi kłótnie i spory, kiedy dochodziło do awantur, chcieliśmy wkroczyć, doprowadzić między nimi do zgody. Ale córka odrzucała nasze pośrednictwo, mówiła, że da sobie z „nim” radę.

„Wyrzucilem z mieszkania”

Ten stan rzeczy trwał do stycznia r. b. Zaraz po Trzech Królach

SYTUACJA STAŁA SIĘ DO TEGO STOPNIA NIEZNOŚNA, że pewnego dnia otwarcie „mu” powiedziałem, by zabrał swoje manatki i opuścił nasze mieszkanie.

Doszło wtedy do wielkiej awantury... „On” **MIAŁ CZELNOŚĆ PÓJŚĆ WTEDY DO KOMISARIATU I OSKARZYĆ MNIE, ŻE GO POBILEM,**

a Bóg mi świadkiem, że na to chuchro nie położyłem nawet ręki.

Chciał go wtenczas wyrzucić z mieszkania mój starszy zięć, ale tłumaczyłem, że to nie ma sensu, że nie ma potrzeby uciekać się do gwałtu, że można spokojnie wszystko załatwić...

„Eugeniusz” nie chciał dobrze wolnie wyjść z mieszkania. — Krzyczał tak, że aż zbiegli sąsiadzi... Mówił, że **MA PRAWO DO MIESZKANIA I DOBROWOLNIE SIĘ NIE WYPROWADZI...** Wtenczas wyrzucilem go...

„Mówił, że kocha inną”

— A czy od tego czasu wdział go pan?

— Widziałem... Przychodził tu pod drzwi, skamiał, płakał, by córka z „nim” razem mieszkała... Błagał, prosił, groził, ale ona już nie chciała. **MIAŁA WIDAĆ DOSYĆ TEGO SZCZĘŚCIA „MAŁŻEŃSKIEGO”...**

Jak ostatnio przychodził, to się drażnił z nami, **POKAZYWAŁ FOTOGRAFIE JAKIEJŚ MŁODEJ DZIEWCZYNY, CAŁOWAŁ TO ZDJĘCIE. MÓWIŁ, ŻE TEJ NIEWIASTE KOCHA...**

Ja tam nawet suchać tego nie chciałem, o tym może chyba opowie mój zięć...

Wrażenia zięcia p. Zalesnego z dwuletniego pobytu pod jednym dachem z kobietą, która była mężem innej zamieszcimy w numerze jutrzejszym.

W niedzielę, dnia 18 b. m., w pierwszą bolesną rocznicę zgonu

b. p. Mieczysława Boczek

odbędzie się o godz. 1.30 na ementarzu żydowskim nabożeństwo żałobne oraz odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamiają

Żona i Rodzina

Jutro, w niedzielę, dnia 18-go b. m. o godz. 12 w pol. jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci

b. p. Cecylii Zylbersztajn

odbędzie się na ementarzu żydowskim nabożeństwo żałobne i odsłonięcie pomnika, o czym zawiadamiają

Rodzina

Szefowi naszemu p. Jakóbowi Gonikowi z powodu zgonu Ojca Jego

b. p. IZAKA GONIKA

składają wyrazy współczucia **PERSONEL I ROBOTNICZY firmy J. Gonik i S-ka**

W niedzielę, dnia 18 b. m. o godz. 11-ej punktualnie odbędzie się na ementarzu żydowskim nabożeństwo żałobne za spokój duszy Córeczki naszej

b. p. RUTENKI TEJTELBAUMÓWNY

o czym zawiadamiają krewnych i przyjaciół **Szymonostwo Teitelbaum**

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: H. Pastorowej, Łagiewnicka 96, J. Kabanego, Limanowskiego 80, J. Koprowskiego, Nowomiejska 15, M. Rozenbluma, Śródmiejska 21, M. Bartoszewskiego, Piotrkowska 94, L. Czyńskiego, Rokicińska 53, E. Zakrzewskiego i Ska, Kątna 54, I. Sinieckiej, Rzgowska 59, S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

REJESTRACJA ROCZNIKA 1920 i 1921. — W dniu dzisiejszym winni się zgłosić do rejestracji wszyscy mężczyźni, urodzeni w latach 1920 i 1921, zamieszkali na terenie 4 komisariatu policji, których nazwiska zaczynają się od liter H do L włącznie, oraz zamieszkali na terenie 11 komisariatu o nazwiskach na litery od M do Z włącznie.

Rejestracja odbywa się w lokalu wydziału wojskowego przy Al. Kościuszki 19.

OSOBISTE.

W dniu dzisiejszym p. starosta grodzki dr. Mostowski powrócił z urlopu i objął urządowanie

Zamordował swego sobowtóra

(Dokończenie).

W lesie, odległym o dwa kilometry od Piotrkowa, wyjął nagle rewolwer, **STRZELIŁ DO NIEGO. TRAFIAJĄC GO W KLATKĘ PIERWSIOWĄ.**

Ofiara padła na ziemię, wówczas morderca **PRZYSTAWIŁ MU REWOLWER DO SKRONI I WYSTRZELIŁ.**

Nie zwrócił jednak uwagi na to, że ofiara jego leży na prawym boku i że wobec tego rana wlotowa będzie po lewej stronie głowy. **TO BYŁ PIERWSZY BŁĄD MORDERCY.**

...i drugi...

Kiedy morderca skonstatawał, że ofiara jego nie daje znaku życia, ściągnął z niego ubranie, ubrał trupa w swoje,

ZABRAŁ SWEJ OFIERZE DOKUMENTY

i pieniądze, a następnie wsunął

do ubrania zamordowanego kartkę, którą uprzednio napisał, a treść której podaliśmy na wstępie.

Następnie zabrał rewolwer i uciekł. To zabranie rewolweru było drugim błędem zbrodniarza.

...trzeci i ostatni...

Przed popełnieniem zbrodni, a może nawet już po popełnieniu jej rozesłał do rodziny listy z zawiadomieniem, że odbiera sobie życie.

Trzecim i kardynalnym błędem zbrodniarza była przesada w kierunku chęci utwierdzenia swych bliskich w mniemaniu, że popełnił samobójstwo. Tym się tłumaczy

WYSŁANIE FOTOGRAFII, która w głównej mierze przyczyniła się do ujęcia zbrodniarza.

Morderca nie zadowolił się tylko zastrzeleniem swej ofiary. Dwa dni po morderstwie na-

piisał do rodziny swej ofiary list, w którym donosił, że wysłał swego kolegę po resztę rzeczy, ponieważ został przyjęty do szkoły leśniczych. Z listem tym udał się do rodziny swej ofiary, dostał tam złoty zegarek i kilka garniturów.

Błyskawiczna akcja policji

Tak zaopatrzony przyjechał do Łodzi, gdzie dalej ukrywał się pod nazwiskiem zamordowanego.

Naprawdę błyskawiczna akcja władz śledczych położyła kres jego dalszej działalności, która mogła być również na znaczną plętnami krwi.

Nazwiska zamordowanego na razie nie podajemy ze względu na dobro toczącego się śledztwa.

Pasternak po przesłuchaniu został przewiezony do więzienia w Piotrkowie.

Na ławie oskarżonych

Oblała kwasem solnym kochanka

Tragedia, która rozpoczęła się w Kutnie, a skończyła w Łodzi

Przed sądem okręgowym stała wczoraj Ita - Chana ROZENBERG, oskarżona o oblanie kwasem solnym 24-letniego Alberta HOCHGELERNTERA.

Hochgelernter, w czasie odbywania służby wojskowej w Kutnie, poznał córkę szewca — Rozenberżankę, z którą przez dłuższy czas romansował.

Po ukończeniu służby wojskowej — Hochgelernter wrócił do Łodzi, a jego kochanka zaangażowała się w charakterze służącej również do Łodzi, aby być bliżej ukochanego.

Po pewnym czasie Hochgelernter zaczął stronić od dziewczyny i odsuwać coraz dalej termin ślubu, który uprzednio sam proponował.

Widząc, że nie może pozbyć się kochanki, Hochgelernter, wiedząc, że jest biedna, zaproponował jej, aby dała mu posag, to się z nią pobierze.

Dziewczyna zapalała zemstą. Dnia 18 maja wywołała kochankę na ulicę i tu chlusiła ją w twarz kwasem solnym.

Na wczorajszej rozprawie oskarżona z płaczem opowiedziała swoją tragedię. Hochgelernter uwiódł ją. Zaszła w ciążę, musiała zniszczyć płód. — Wziął od niej 180 zł. Po tym bił, maltretował, porzucił.

Poszkodowany zeznał inaczej. Stwierdził, że oskarżona nagabywała go natrętnie, że prosiła siłą zmuszała go do utrzymywania z nią stosunków. Gdy wrócił z wojska szantażowała go, składając szereg wyssanych z palca skarg do prokuratora.

Ita Chana Rozenberg skazana została na dwa lata więzienia.

Incydent w inspekcji pracy

Przemysłowiec przeprosił sekretarza związku

Wczoraj przed sądem grodzkim rozegrał się epilog głośnego incydentu, jaki wynikł między sekretarzem związku zawodowego „Praca” — MAŁOLEPSZYM, a przemysłowcem Stanisławem KELLEREM, właścicielem fabryki przy ulicy Pomorskiej 73.

Jak wiadomo, w kwietniu na konferencji w inspekcji pracy,

Keller zarzucił Małolepszemu, że go szantażuje.

Małolepszy złożył skargę do sądu o zniesławienie.

Wczoraj na propozycję sądu, strony pogodziły się i sprawa została umorzona. Keller przeprosił sekretarza związku i złożył na biedne dzieci robotników 35 zł.

Zaraził żonę syfilisem

Zameldowanie do prokuratora po pięciu latach

Przy drzwiach zamkniętych odbyła się wczoraj rozprawa w sądzie okręgowym przeciwko 38-letniemu Kwirynowi KLISZKO, oskarżonemu o zarażenie swej żony — Marii kłną i rzęzcą.

Kliszko zaraził żonę jeszcze w roku 1932. Gdy w pięć lat po tym małżeństwo rozszło się,

żona złożyła zameldowanie do prokuratora.

Kliszko został skazany na 3 miesiące więzienia i karę darowania mu na zasadzie amnestii. W motywach sąd zaznaczył, iż oskarżony działał nie umyślnie, bowiem, jak stwierdzono, nie wiedział, że jest chory.

Wyskoczył z kajdanami na rękach

myląc czujność konwojującego policjanta

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj 19-letni Karol STOS, który, jadąc pociągiem pod eskortą, wyskoczył w biegu i zbiegł.

Stos poszukiwany był listami gończymi przez władze policyjne za szereg popełnionych przestępstw. Ujęto go wreszcie w Warszawie, skąd transportowano go do Łodzi.

Po drodze, gdy pociąg zbliżał się do Widzewa, Stos zdołał zmylić czujność konwojującego go policjanta i mimo, że miał na rękach kajdanki, wyskoczył przez okno wagonu, ukrywając się w pobliskim lesie. Błąkał się przez dwa dni i dopiero w wyniku obławy został ujęty.

Wczoraj skazany został na miesiąc więzienia.

Chodziło o ukochaną!...

Tajemnicze zniknięcie fotografii z gablotki

Przed sądem grodzkim odpowiadał wczoraj Eliaszy ZYGBAND, oskarżony o kradzież gablotki z fotografiami.

Zyband w czerwcu b. r. zgłosił się do zakładu fotograficznego Małeckiego przy ul. Pomorskiej 45, prosząc o wyjęcie z okna wystawowego fotografii pewnej kobiety. Małecki odmówił.

Po kilku dniach ze zdziwieniem spostrzegł, że duża gablotka z fotografiami w tajemniczy sposób znikła z przed domu. — Zameldował policji, która wdrożyła dochodzenie.

Dwa tygodnie później Małecki niespodziewanie odnalazł swoją gablotkę. Brakło w niej jednak owej fotografii, o którą tak usilnie zabiegał Zyband.

Wczoraj Zyband nie przyznał się do winy, ale ponieważ tylko jemu mogło zależeć na o-

wej fotografii, został skazany na dwa miesiące aresztu z zawieszeniem.

Trujące grzyby

Ostatnio niemal codziennie, jak to donosiliśmy, kroniki pogotowia nctują wypadki ciężkiego zatrucia grzybami.

Wczoraj znów podobny wypadek miał miejsce w domu przy ul. Zawiszy 19.

Wzywany lekarz pogotowia ratunkowego udzielił pierwszej pomocy zatrutym: 16-letniemu Stanisławowi LUSZCZAKOWI, 21-letniej Janinie ROGACKIEJ i 16-letniemu Feliksowi ROGACKIEMU. Skierowano ich do szpitala. (1)

W czwartek rada przyboczna uchwali pożyczkę na inwestycje

Donosiliśmy o uchwałach, powziętych na posiedzeniu radzieckiej komisji finansowo-budżetowej. Ponieważ chodziło o uchwały w sprawie zaciągania pożyczek dla miasta na realizację programu inwestycyjnego, władze wyznaczają jutro ter-

min posiedzenia plenarnego rady przybocznej. Odbędzie się ono najpewniej w czwartek.

Pośpiech podyktowany jest okolicznością, iż zbliża się jesień i roboty muszą być prowadzone w jak najszybszym tempie.

Pożar przy Placu Wolności 7 Spaliło się wnętrze domu modlitwy

Wczoraj około godziny 11 wieczorem zaalarmowano centralę straży ogniowej wiadomością o wybuchu groźnego pożaru na terenie posesji przy Placu Wolności 7.

Na miejsce wyruszył niezwłocznie IV pluton z naczelnikiem KOMOROWSKIM na czele.

W chwili przybycia straży stało już w ogniu całe wnętrze mieszczącego się na tej posesji w oficynie domu modlitwy. Z okien bóżnicy buchały kłęby dymu i wydobywały się języki ognia. Wśród lokatorów tej posesji powstała panika.

Płomienie groziły przerzuceniem się do sąsiednich mieszkań oraz do lokalu pobliskiej ekspedycji. Straż ogniowa jednak szybko opanowała sytuację, a już w niespełną godzinę pożar został całkowicie ugaszony. Zniszczone jednak zostało całe wnętrze bóżnicy wraz z rodalami i księgami. Straty są bardzo wysokie, dokładnie jednak narażenie nieobliczone.

Jak ustaliło dochodzenie, pożar powstał od palącej się świecy, którą pozostawiono w lokalu bóżnicy po odbytych modłach. (1)

Zjednoczenie studentów-żydów dla usprawnienia akcji pomocy i opieki

Z kół akademickich donoszą, że w związku ze zbliżającym się początkiem roku akademickiego, zarządy stowarzyszeń Wzajemnej Pomocy Studentów Żydów Wolnej Wszechnicy Polskiej i Politechniki Warszawskiej oraz zarząd związku Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie, podjęły inicjatywę utworzenia porozumienia stowarzyszeń samopomocowych, analogicznego do porozumienia Bratnich Pomocy.

Porozumienie to ma na celu usprawnienie akcji pomocy studentom - żydom. W chwili obecnej, zarządy stowarzyszeń Wzajemnej Pomocy Studentów - Żydów Woln. Wzzech. Polsk., Politechniki Warsz., Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, wyż. Szk. Budowy Maszyn im. Wawelberga i Rotwanda oraz zarządy: Zw. Adadem. Młodzieży Zjednoczeniowej Uniw. J. P. i Żydowskiego Akademickiego Stowarzyszenia Sportowego wyraziły gotowość przystąpienia do porozumienia na zasadach:

1. skoordynowania wszelkich

akcji, wychodzących po za ramy poszczególnych uczelni,

2. podjęcia systematycznej akcji pomocy studentom - żydom,

3. wyłączenia dla stowarzyszeń samopomocowych w przyjmowaniu i rozdziale funduszy na pomoc materialną,

4. pełnej samodzielności stowarzyszeń na terenie poszczególnych uczelni,

5. wzajemnej lojalności stowarzyszeń,

6. wciągnięcia ogółu członków do prac stowarzyszeń,

7. poszanowania różnic poglądów członków stowarzyszeń w łuzi wspólnych zadań w obecnej sytuacji,

8. opieki nad studentami - żydami, pozbawionymi stowarzyszeń samopomocowych na swych uczelniach.

W najbliższym czasie oczekiwana jest odpowiedź dwóch pozostałych Wzajemnych Pomocy: Uniwersytetu Józ. Piłsudskiego i Szkoły Głównej Handlowej oraz wyniki starań u władz akademickich.

Na zjazd ogrodników wyjechał nac. Rogowicz

Wydział plantacji zarządu miejskiego w Łodzi informuje, że na wczorajszy zjazd ogrodników miejskich w Warszawie wyjechał w charakterze przedstawiciela plantacji miejskich naczelnik wydziału tego inż. S. Rogowicz.

Zjazd rozpoczął się wczoraj, 16 b. m. i trwać będzie 3 dni do 18 b. m. włącznie. Jest to piąty z kolei zjazd ogrodników. Zjazdy te zapoznają uczestników z postępem na polu ogrodnictwa miejskiego, tym bardziej, że w obradach biorą udział nie tylko zatrudnieni ogrodnicy, ale i przedstawiciele samorządu, których opiece podlegają plantacje miejskie i inne zadrzewienia.

W zjeździe bierze udział 100 uczestników z całej Polski.

ZWIĄZEK ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI

oddział w Łodzi, wzywa wszystkich członków, aby się stawili w niedzielę, dnia 18 września o godz. 11 ran. w domu przedpogrzebowym na cmentarzu żydowskim, gdzie odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych kolegów.

Ppor. rezerwy b. p. Maurycego Landaua;

Kaprala rez. b. p. Szymona Landaua;

Strzelca rez. b. p. Mojżesza Rozenberga;

Strzelca rez. b. p. Azriela Kleinbauma;

Strzelca rez. b. p. Jakóba Markko.

Zwolnienie właścicieli kolektur

Jak się dowiadujemy, po przejrzeniu przez władze zakwestionowanych materiałów, w dniu wczorajszym zostali zwolnieni doprowadzeni do wydziału śledczego pp. Ignacy Landau i Salo Kassman, właściciele kantorów wymiany i kolektur, oraz pracownik Landaua, p. Wajnberg.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na Żydowski Dom Sierot, Północna 38, zł. 1.50 składa bezimienne.

PRZYGODY
ROBIN
HOODA

Największy film, jaki KIEDYKOLWIEK i GDZIEKOLWIEK wyprodukowano!!!

ERROL FLYNN

niezapomniany „Kapitan Blood” i „Orzeł Krymski” w nowej wspaniałej bohaterkiej roli.

ARCYDZIEŁO ARCYDZIEŁ

2 genialnych reżyserów

M. CURTIZA i W. KEIGLEYA



NASTĘPNY
PRZEBÓJ
KINA
„EUROPA”

KTO WYGRAŁ NA LOTERII?

TABELA NEURZĘDOWA (Bez gwarancji)

W dniu wczorajszym wylosowane zostały następujące numery:

- 5.000 zł. — 11832
- 75.000 zł. — 60371
- 15.000 — 73449
- 10.000 zł. — 3026 4672 41429 48844
- 5.000 zł. — 28449 38315 43199 93669
- 2.000 zł. — 22964 23460 32022 44833 45002 64324 133428 133780 144207 145642 146166 149273 149919 157442
- 1.000 zł. — 10138 14567 16250 16953 21824 23493 24771 31653 33112 37094 50628 75345 76067 79876 87330 92007 102536 103607 106668 107478 107695 108416 119717 121196 124831 133215 136498 139031 141103 142069 144623 151220 155339 156888

Wygrane po 250 zł.

262 300 783 804 909 34 1594 645 755
2027 336 48 409 620 770 891 3137 379
599 847 70 934 4096 162 69 561 82 652
841 5480 565 670 973 6176 367 441 670
813 919 70 7111 23 253 350 536 969
8159 554 765 9024 350 500 26 668
10306 485 11117 65 98 744 12189 99
748 99 821 57 95 13072 76 335 610 793
835 14302 94 541 15047 89 248 399 513
78 781 813 67 16261 303 28 35 496 619
76 91 862 938 17178 227 94 630 18202
692 901 34 19034 307 11 760 866 908
20426 790 816 928 40 52 21184 453
609 59 706 37 22123 389 91 462 507
645 91 720 950 58 23284 554 629 96
24016 33 233 776 911 25098 479 81 547

611 39 757 72 809 86 26123 244 969
27065 443 791 28208 321 91 416 513 62
898 941 52 64 29059 61 111 296 373 521
90 601 771
30853 31245 361 516 645 874 32051
410 619 845 66 33041 299 452 75 531
34011 28 71 453 509 95 714 35059 196
206 317 85 461 895 945 84 36034 798
889 929 37141 348 413 92 38333 422 93
507 711 981 39102 257 79 341 567 839
908
40061 205 754 898 42178 327 808 24
43016 56 82 346 581 743 935 44189 223
331 777 930 48 49 45134 254 827 46107
441 703 51 887 954 47409 784 48007 97
181 323 51 84 512 632 98 781 992 49132
300 421 708 805 950
50035 431 51043 64 262 387 525 737
60 843 942 52055 245 62 369 409 797
903 53288 479 598 650 884 922 81 54383
930 55462 85 581 944 56158 478 95 533
44 791 57421 532 734 64 837 78 58340
592 833 37 59071 294 604
60075 571 61068 80 336 464 876 62141
42 389 542 99 642 931 56 63536 737 55
936 64592 65109 17 283 497 508 66251
91 304 9 428 67012 503 624 866 68140
299 728 832 69279 302 97 763 885
70022 71063 235 84 539 90 72019 86
90 665 911 79 99 73152 294 365 423 774
092 74398 457 731 75175 243 88 346 70
90 444 747 822 76379 724 77068 459 599
765 76 78119 261 544 828 79031 188 337
64 69 94 447 85 504 603

68 113 656 754 92 824 959 6177 232 350
59 402 11 69 558 80 642 723 69 7038
360 490 7 513 70 605 708 42 59 8163 271
454 782 965 9062 115 246 68 395 419
583 656 775 85 832 950
10044 386 527 717 29 877 981 11152
312 421 511 30 973 12052 62 4 85 97
212 22 379 438 88 504 37 740 90 802
13137 316 589 842 94 14109 99 219 302
29 95 567 702 13 26 823 85 15103 780

320 46 418 563 608 788 90 68035 61 233
95 317 77 413 510 702 930 69159 229
310 429 516 774 82 855 82
70071 297 329 52 987 614 53 779 88
813 71232 82 536 85 628 72026 198 379
81 85 990 73055 67 584 656 718 77 820
924 74043 686 9 701 930 75125 290 312
93 688 97 717 981 824 88 91 76067 191
660 76 832 77125 204 316 446 550 19
95 741 90 823 74 78028 80 217 684

130018 110 24 307 442 99 555 75 761
984 131002 40 336 423 93 594 9 682 702
840 132038 60 243 312 453 725 96 830
133077 129 69 83 664 834 79 134051 122
40 73 357 65 479 618 774 135041 116
313 417 571 610 928 136112 543 72 646
792 805 137060 74 112 412 37 73 75
79 529 95 754 802 138110 412 36 624
56 719 75 920 139287 308 520 935

zł. 15.000 zł. 10.000

na nr. 73449 padły wczoraj na nr. 3026

u WOLANOWA

LÓDŹ, PIOTRKOWSKA 11 I 72

839 16036 245 309 14 438 54 8 575 609
11 74 82 713 17060 219 306 506 14
809 11 33 916 28 18079 90 127 212 56
76 92 436 93 4 685 19081 100 30 43
54 210 526 65 816 40 936
20069 23 62 132 508 649 769 89 824
984 21006 416 519 620 824 905 59 66
93 22094 229 57 455 573 88 631 743
837 911 23018 39 114 239 608 93 706
29 949 24248 392 441 92 535 57 97 975
25127 50 223 412 98 605 31 846 944 93
26080 7 104 231 420 575 838 74 900
27119 54 64 7 73 320 63 5 78 430 41
73 583 4 901 28066 109 338 435 88 515
662 713 15 98 29008 17 134 220 360 74
420 917 64

30061 71 190 348 176 606 9 788 838
919 31153 73 228 402 9 676 781 834
66 32001 120 32 509 14 40 649 722 880
33145 215 47 365 409 80 594 681 90
771 833 41 53 34262 502 3 603 77 85
752 873 35094 219 96 379 477 520 911
36037 139 225 63 77 413 72 502 668
17079 196 247 70 309 53 8 91 685 819
34 82 38141 83 210 45 57 381 447 592
612 98 767 877 92 39108 203 23 454 618
82 85 93 765 77 897 926
40070 1 521 94 703 814 928 41016 178
217 326 461 549 87 757 858 42033 112
225 37 395 445 698 774 805 43088 177
210 310 523 6 784 44225 87 353 493 630
813 33 910 45164 288 394 524 94 650 86
769 83 46091 306 439 75 822 959 47014
194 410 542 698 841 957 48001 415 5
46 607 308 46 913 49122 351 81 692 917
50027 366 870 917 54 51140 80 4 237
304 721 48 95 874 52048 773 973 53073
107 351 483 527 60 608 14 726 75 835
90 54007 23 180 220 423 81 516 716 932
60 55162 63 330 8 89 459 734 79 854
985 56010 42 59 73 122 9 295 334 454
775 81 904 57165 33 341 463 620 64 85
704 40 375 58152 91 515 66 76 660 783
917 59050 92 143 307 466 770 95 867
74 948

60030 88 273 325 401 26 548 684 7
789 800 943 61011 17 114 408 650 1 91
706 839 971 62005 72 87 324 477 555
643 784 916 63226 336 589 696 813 958
82 64006 552 66 669 721 824 55 922 65
65038 139 294 429 30 78 528 511 861
93 66185 232 332 439 682 730 87067 214

79081 109 215 68 329 82 546 600 713
856 91 944
80023 44 111 73 328 477 522 57 712
97 808 26 913 31093 202 360 406 612
744 852 82071 445 660 716 38 892 925
83070 170 211 31 40 58 90 355 491 683
787 84170 421 35 520 77 658 795 807
976 80 55004 16 24 272 519 61 613 62
989 86058 63 122 349 90 439 642 724
935 87017 269 363 403 504 34 86 699
787 849 955 70 88044 51 99 120 73 291
332 67 8 531 691 767 82 851 923 89032
90 131 235 54 67 384 660 828
90051 114 442 505 607 14 91 812 43
965 91009 91 129 64 361 565 612 762
821 81 917 92029 113 40 79 84 407 22
559 68 617 72 715 93048 409 23 663 8
718 34 862 94016 203 24 505 70 728 808
93 956 93 95326 31 530 904 36 92
98146 208 14 88 376 521 45 806 50 928
86 97107 92 311 471 82 532 60 664 5
830 914 57 98047 104 85 490 667 719
60 828 39 919 99177 223 336 400 26 7
63 5 535 740896 926 68 95

100095 137 579 618 29 978 101197
240 545 867 93 102126 348 640 700 46
74 926 38 103060 262 324 413 655 719
881 104061 250 6 339 55 401 536 666
898 994 105116 265 459 583 805 12 933
106043 584 640 840 1 922 107038 266
342 3 462 521 48 610 33 63 933 46
108202 379 562 7 70 660 868 908 109025
80 282 527 743 820
11013 437 622 782 809 20 65 80 932
111005 56 135 244 412 52 639 43 53
112027 247 53 84 533 50 812 42 59
113051 74 94 160 211 593 699 771
114093 545 667 765 115135 67 211 59
313 572 643 70 749 99 964 116004 73
113 17 89 93 241 459 611 17 777 901
117109 373 737 118142 216 30 575 83 605
82 732 46 119006 62 401 30 70 534 651
716 52 56 817

120089 96 353 93 403 508 11 121106
94 374 97 413 593 859 919 122035 43
110 207 605 761 84 810 41 932 123209
346 584 627 9 937 124048 109 362 684
6 926 126185 324 86 524 32 9 82 972
95 126303 76 717 127104 54 99 204 66
607 717 128002 41 107 274 624 796 894
129021 51 217 67 431 570 651 84 91 740
941

140029 209 82 329 38 587 798 141021
41 202 35 56 86 392 638 9 46 784 887
912 31 142310 99 427 507 143119 80
207 333 669 89 734 806 56 72 966 94
144007 124 273 361 416 795 886 968
145229 333 418 639 992 146012 270 484
549 637 762 831 147150 256 312 65 450
550 653 90 143046 242 302 13 83 536
50 765 881 149059 390 508 698 748 53
964

150016 60 121 99 270 346 485 890 962
151050 103 5 6 69 339 728 39 40 152001
190 322 454 5 614 878 906 57 153151
99 294 305 576 826 966 154073 147 98
289 308 436 514 42 75 961 155047 54
9 208 30 1 322 412 46 546 8 715 979
156221 32 46 87 325 467 157099 343 79
451 92 520 74 724 158019 282 357 677
701 2 865 982 159227 352 429 503 48
871

10063 491 502 98 99 951 11194 290
311 21 560 631 740 83 856 70 926 60
12843 46 13628 774 14138 203 450 611
786 15127 30 80 213 384 428 44 560
622 744 881 88 911 16044 346 76 418
64 84 519 639 62 17262 85 319 437 77
874 18340 09 600 326 19747 957

20266 648 968 21080 333 963 22037
66 105 60 413 789 23006 323 484 24040
45 376 442 589 619 44 81 25217 697 732
60 94 887 938 26198 215 329 80 477 576
825 27237 318 444 83 517 617 702 879
28371 78 456 545 701 801 29075 326 65
444 70 73 83 617 54
30008 31492 636 819 43 32140 906
33058 61 130 50 55 414 76 34376 456
614 902 35190 524 956 36234 349 89
889 37255 78 39078 109 69 386
40112 15 429 85 519 631 945 72 41453
557 42102 21 23 51 602 713 97 917 43000
169 486 629 44443 671 829 956 45270
583 92 812 99 46042 92 132 83 96 348
777 929 47517 98 878 743 812 908 43663
707 49044 321 62 80 525 998

50632 51356 93 403 39 66 898 82387
521 22 30 39 668 98 776 989 63772 54006
194 549 975 93 55101 240 618 69 56145
73 516 29 873 836 67 950 95 67010 128
203 555 771 58055 94 95 303 919 78
59010 387 654 705

60266 835 61226 63 514 646 62108
379 589 696 63263 664 717 40 812 64166
303 492 940 61 72 76 65623 738 79 836
66002 67392 447 680 68002 211 47 486
56 579 60715

70052 344 688 771 980 71358 414 529
638 72075 443 525 637 848 951 73327
795 984 74030 130 616 911 25 54 76122
307 713 76235 706 941 77000 281 461
623 882 78029 177 259 368 562 914
79250 700

80029 295 463 549 622 745 877 81701
855 940 82129 82 380 467 83441 548 868
57 84191 362 571 888 969 85067 190 201
17 57 67 313 446 773 891 866295 37074
98 396 88073 408 89054 477 749 839
983

90013 136 311 720 942 74 91006 123
362 430 514 40 778 92621 761 93191
284 506 949 94070 564 933 52 95257
330 96484 934 97041 106 366 573 695
971 79 88 98126 237 93 330 536 79 813
963 99148 57 783.

100151 227 30 361 414 839 65 101006
238 613 821 102020 400 504 648 83
103463 505 82 844 101634 49 715 876
105018 113 224 31 45 941 106072 96
394 477 885 955 107041 370 483 914
108067 216 992 109051 224 312 421 607
796 809

110351 551 87 877 111243 670 906
112081 251 541 113613 760 989 114091
396 490 557 813 115073 75 247 116059
314 570 625 909 117047 169 428 671
741 118923 159 254 447 700 69 76
119118 50 242 328 510 605 67 839 945.

RADIO DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 6.20 Muzyka z płyt i gimnastyka
- 7.15 Muzyka poranna w wyk. ork.
- 11.00 „Spiewajmy piosenki” — audycja
- 11.25 Ryszard Strass (płyty)
- 12.03 Audycja południowa z Mościc
- 13.45 Fragmenty z oper Stan. Moniuszki (płyty)
- 14.20 Muzyka obiadowa (płyty)
- 15.15 „Za siedmioma górami” — Ewy Zarembiny
- 15.45 Wiadomości gospodarcze
- 16.00 Koncert rozrywkowy
- 16.45 Groteski dawnego prawa — po Kadanka
- 17.00 Nowe nagrania rozrywkowe (płyty)
- 17.35 „Ulica Piotrkowska przed dwadzieścia i więcej laty” — felieton, wygłosi red. Rachalewski
- 18.10 „Słynni pianiści w roli kompozytorów” — koncert
- 18.45 Nowe wiersze Leopolda Staffa — kwadrans poetycki
- 19.00 Osobliwe nagrania płytowe
- 19.20 Pogadanka aktualna
- 19.30 Z pieśnią i tańcem przez Ziemię Krakowską.
- 20.00 Audycja dla Polaków za granicą.
- 20.45 Dziennik wieczorny
- 21.00 Rozmowa z radiostuchaczami
- 21.10 Z filmów i operetek
- 22.00 Godzina niespodzianek (z Katowic).

AUDYCJE ZAGRANICZNE LONDYN (342)

20.00 Uwertura „Wilhelm Tell” Rossiniego, Arie z „Tosci” Pucciniego, Koncert fortepianowy G-moll Saint-Saens, Symfonia „Z Nowego Świata” Dvorzaka

PARYŻ (432)

20.15 „Carmen” — opera Bizeta KOENIGSWUSTERHAUSEN (1671)

23.00 Uwertura „Egmont”, Koncert fortepianowy Es-dur i Symfonia „Eroica” Beethovena

BERLIN (356)

20.10 „Cyganeria” opera Pucciniego SZTOKHOLM (426)

21.00 Adagio z koncertu skrzypcowego Bacha, 2 Romansy Beethovena

MEDIOLAN (368)

21.0

Gieldy zniżkują

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była w dalszym ciągu słabsza. Jak nas informują sfery finansowe — w pierwszych godzinach po odlocie Chamberlaina z Londynu, giełdy nastroszone były nieco optymistycznie, co wyraziło się w wyższej funta angielskiego oraz niektórych papierów na giełdzie londyńskiej.

W godzinach popołudniowych, kursy jednak nagle osłabły, przy czym słabsza tendencja utrzymała się w ciągu dnia wczorajszego.

Giełda warszawska wślad za giełdami zagranicznymi miała również tendencję słabszą, przy znacznie zmniejszonych obrotach.

Transakcje na rynku walorów do konywano wczoraj według kursów następujących:

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna utrzymała się na poziomie poprzednim. W dalszym ciągu obracano nią po kursie 65 w placeniu, 65,50 w żądaniu.

3 proc. pożyczka inwestycyjna: I em. obniżyła się o 50 pkt. i obracano nią po kursie 82,00 w placeniu, 82,50 w żądaniu. II em. tej pożyczki, która w godzinach rannych zniżkowała tylko o 25 pkt., straciła następnie dalsze 25 pkt. i placono za nią 83, żądano 83,50.

5 proc. pożyczka konwersyjna obniżyła się o 100 pkt. Na rynku prywatnym pożyczką tą obracano po 66,75 kupno, 67,25 sprzedaż.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) po onegdajszym mocniejszym spadku poprawiła się wczoraj o 25 pkt. Jest to zresztą jedyny papier, któremu udało się podnieść kurs. Obracano nią po kursie 41 w placeniu, 41,50 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna niegła w godzinach rannych pewnemu osłabieniu. Następnie jednak kurs pożyczki tej wrócił do poziomu poprzedniego i placono za nią 65,75, żądano 66,25.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V obniżyły się nieznacznie. W stosunku do kursu onegdajszego spadek wyniósł zaledwie 10 pkt. to też za grubszą odcinki placono 63,90, żądano 64,40, zaś za drobne 65,15 kupno, 65,65 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy z roku 1933 obniżyły się o 35 pkt. Obracano nimi po 72,65 kupno, 73,15 sprzedaż, za odcinki większe zaś 73 kupno, 73,50 sprzedaż — za odcinki mniejsze.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z roku 1933 doznały z początku tylko zniżki 50 pkt. Następnie jednak kurs tych listów uległ zniżce i placono za nie 64,75, żądano 65,25.

Na rynku akcyjnym — tendencja również zniżkowa. Akcje Banku Polskiego straciły 50 pkt. obniżając się do poziomu 123 kupno, 124 sprzedaż. Po dłuższej przerwie obracano również akcjami Banku Zachodniego po cenach stosunkowo niskich, a mianowicie 34,50 kupno, 35,50 sprzedaż. Akcjami Zakładów Żyrardowskich nie obracano z powodu słabego zainteresowania.

Spadek akcji w Niemczech

Według danych niemieckiego Głównego urzędu statystycznego, wskaźnik kursów papierów wartościowych w Niemczech, biorąc za podstawę rok 1924-26 = 100, wyniósł w sierpniu r. b. 102,2 wobec 107,9 w lipcu r. b. i 115,7 w sierpniu 1937 roku.

NOTOWANIA BAWELNY

NOTOWANIA BAWELNY
NOWY JORK
Otwarcie z dn. 16. 9.
październik 7,90, grudzień 7,97, styczeń 7,93, marzec 7,96, maj 7,89, lipiec 7,89.

BREMA.
Otwarcie z dn. 16. 9.
październik 9,12, grudzień 9,40, styczeń 9,47, marzec 9,67, maj 9,70, lipiec 9,75.

ALEKSANDRIA.
Notowania z dn. 16. 9.
Sakellaris: listopad 13,15, styczeń 13,35, marzec 13,46.
Giza: listopad 12,68, styczeń 12,66, marzec 12,71.

Ashmami: październik 10,31, grudzień 10,26, luty 10,25, kwiecień 10,30

Dostawcy angielscy wstrzymali wywóz
ponieważ towarzystwa asekuracyjne nie przyjmują ubezpieczenia

LONDYN, 16. 9 (Telefonem od własnego korespondenta „Głosu Porannego“).
Donoszą z Manchesteru, iż

wobec odmowy ze strony towarzystw asekuracyjnych ubezpieczenia towarów od ryzyka wojennego — wielkie domy za-

lowe nie skutecznie obecnie wysyłki surowców do krajów kontynentu.

Wstrzymany został w pierwszym rzędzie wywóz wełny, bawełny oraz odpadków i szmat zarówno wełnianych, jak i bawełnianych.

Wszelkie oferty odbiorców odkładane są na kilka dni, przy czym wspomniane domy załadowe żądają telegraficznego sprawozdania od swoich przedstawicieli o stanie składów kon-

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy lutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była słabsza, przy obrotach małych. Notowano: 286,40, Bruksela 90, Gdańsk 100, Londyn 25,60, Nowy Jork 5,31,63, Nowy Jork — Kuba 5,31,88, Oslo 128,35, Paryż 14,36, Praga 18,33, Sztokholm 131,65, Zurych 120,10. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,29, kanadyjskie 5,29, floreny holenderskie 285,40, franki francuskie 14,30, szwajcarskie 119,60, belgi belgijskie 89,75, funty angielskie 25,47, palestyńskie 24,70, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie odcinki do 20 koron 13,80, korony duńskie 113,50, korony norweskie 127,70, korony szwedzkie 131, liry włoskie odcinki do 50 lirów 19,50, marki fińskie 11, marki niemieckie srebrne 83.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 123,50, Bank Zachodni 35, Węgiel 35, Cukier 38, Starachowice 41,75, Ostrowiec 61, Lipilpy 82 — 82,25, Modrzejów 18 — 18,25.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była słabsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. poz. wewn. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 83,50 — 82,25, II em. 83,50 — 83,25, 4 i pół proc. wewnętrzna 65,25, 4 proc. konso lidacyjna 65,75 — 66, 5 proc. konwersyjna 67, 4 i pół proc. listy ziemskie 64,25 — 64,13, drobne odcinki 65,38, 8 proc. Przemysłu Polskiego funtowe 90, 5 proc. Warszawy z 1933 r. 73 — 72,88, drobne odcinki 73,25, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 65,50 — 65.

W obrotach prywatnych dokonane następujących transakcji: 3 proc. państwowa renta ziemska odcinki po 5,000 zł. — 51, odcinki po 1,000 zł. — 51 — 51,25, 5 proc. Warszawy stare — 76, 5 proc. Piotrkowa stare odcinki po 1,000 zł. — 63, Haberbusz 33 w placeniu, Rudzki 11 w placeniu.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kupno
Inwestycyjna 1 em.	83,00	82,75
Inwestycyjna 2 em.	84,25	84,00
Dolarówka	41,50	41,00
Konsolidacyjna	66,50	66,25
Wewnętrzna	65,75	66,50
Bank Polski	124,00	123,50
Tendencja utrzymana.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Żyto	15,25	15,50
Pszonica	21,25	21,75
Pszonica zbier.	21,00	21,25
Mąka pszenna	41,00	42,00
	37,50	38,50
	36,00	37,00
	32,75	33,75
	25,75	26,75
	23,75	24,00
Mąka psz. razowa	27,00	28,00
Mąka pastewna	14,25	16,25
Mąka żytnia	28,00	29,00
	26,50	27,50
	17,00	18,00
Mąka żytnia raz.	21,00	22,00
Otręby psz. gr.	10,25	10,50
Otręby psz. śr.	10,00	10,25
Otręby żytnie	9,00	9,25
Rzepak	43,00	44,00
Tendencja spokojna.		
Ogólny obrót: 1206 tonn.		

Jesień w Italii

Wenecja—Rzym—Neapol—Sycylia
Wycieczki 1/10, 15/10, 1/11 i 15/11



Łódź, Piotrkowska 60, telefon 104-00

Nowa komisja surowcowa zostanie wyłoniona przez związek izb

Warszawska izba przemysłowa handlowa opracowała wniosek o powołaniu do życia międzyizbowej komisji specjalnej do spraw surowcowych.

Zadaniem tej komisji będzie gromadzenie potrzebnych materiałów, rozpatrzenie i opracowanie zagadnień z dziedziny surowcowej, wreszcie dostosowa-

nie tych prac do zamierzeń czynników rządowych.

Wniosek izby warszawskiej będzie przedmiotem dyskusji na terenie międzyizbowym, przy czym najbliższe plenarne posiedzenie związku izb przemysłowych powzięmie decyzję zarówno co do składu komisji, jak i kierunku jej pracy.

Eksport 150 wagonów Inu Czechosłowacja zapłaci za nie wyrobami przemysłowymi

Jak się dowiadujemy, ostatnio zawarta została transakcja kompensacyjna z Czechosłowacją.

W myśl tej transakcji Polska wyeksportuje do Czechosłowacji 150 wagonów Inu, wzamian za co przywiezie cały szereg wyrobów przemysłowych.

Sprawa definitywnego załatwienia tej transakcji jest kwestią najbliższych dni.

Ważnym elementem tej transakcji jest kwota najbliższych dni.

Spadek eksportu włókienniczego

Pocieszający wzrost wywozu do St. Zjednoczonych

Eksport towarów włókienniczych z okręgu łódzkiego w mies. sierpniu r. b. wykazuje w stosunku do mies. lipca r. b. spadek wagi o 87,347 kg. oraz wartości o 521,476 zł.

Największy spadek wykazał eksport tkanin z jedwabiu naturalnego i sztucznego. Również bardzo poważny spadek eksportu wykazała grupa „wełna, sierść i włosie“, a mianowicie eksport tych wyrobów zmniejszył się o blisko 600 tys. zł. w porównaniu z mies. lipcem, przy czym największemu stopniowo spadkowi w tej grupie uległa przędza czesankowa barwiona i niebarwiona. Wreszcie poważniejszemu spadkowi uległ eksport bieżyny, odzieżowy i konfekcyjny, w przeciwieństwie do działu bawełny, której eksport w porównaniu z m. lip-

cem wzrósł. Wzrósł również eksport materiałów filcowych, utrzymał się natomiast eksport kapeluszy i czapek.

Na pierwszym miejscu pod względem wartości wyeksportowanych towarów włókienniczych w m. sierpniu r. b. stanęła Anglia, na drugim — Stany Zjednoczone, na trzecim — Holandia, na czwartym — Egipt, na piątym zaś — Indie brytyjskie.

Zaznaczyć należy, że w najważniejszym stopniu wzrósł eksport naszych wyrobów włókienniczych w ciągu m. sierpnia do Stanów Zjednoczonych, czego dowodem jest fakt, że wartość tego eksportu w m. lipcu wynosiła tylko zł. 142 tys., podczas gdy w sierpniu — 226 tys. zł.

Produkcja wełny syntetycznej w U.S.A. wynosić będzie 45 milionów lbs

Znany angielski koncern sztucznego jedwabiu Courtaulds, reprezentowany w Ameryce przez towarzystwo Viscose Corporation przystępuje do budowy drugiej z kolei fabryki wełny syntetycznej w stanie Wirginia. Wytwarzanie roczna tej fabryki wynosić będzie 20 milionów lbs.

Po wykonaniu wspomnianych zakładów, wytwórczość wełny syntetycznej w U. S. A. wynosić będzie 45 milionów lbs., co stanowi pokaźną cyfrę dla Stanów Zjednoczonych, które, jak wiadomo, są przede wszystkim głównym rezerwuarem surowca bawełnianego.

Indywidualne wyjazdy do:

- Anglii
- Belgii
- Bułgarii
- Czechosłowacji
- Danii
- Francji
- Grecji
- Holandii
- Italii
- Jugosławii
- Łotwy
- Niemiec
- Palestyny
- Rumunii
- Szwecji
- Turcji
- Węgier
- i innych

Zapisy i informacje:

POLTOUR
Łódź, Traugutta 2,
tel. 107-86.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Drewno wzamian za bawełnę
Transakcje kompensacyjne z Egiptem

W związku z dopuszczeniem do transakcji związanych z Egiptem, tarcicy, podkładów kolejowych oraz kantówki ciosanej, firmy egipskie eksportujące bawełnę stały się przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony polskich eksporterów drewna.

Z uwagi jednak, iż zarówno eksporterzy polscy, jak i egipscy musieliby ponieść pewne ciężary z tytułu takich transakcji pozakontyngentowych, nowstały trudności w sprawie ceny. Tymi właśnie trudnościami tłumaczy się, że dotychczas w zakresie transakcji związanych nie osiągnięto jeszcze konkretnych rezultatów.

Ostatnio jednak zaczęły dochodzić do skutku transakcje związane drzewo — bawełna egipska, co jest bardziej zna-

miennie, że w obecnej chwili chłonność rynku polskiego na bawełnę ponadkontyngentową egipską jest dość ograniczona.

Wpłynął na to w pierwszym rzędzie fakt możej ceny bawełny egipskiej, przy jednoczesnej słabszej tendencji dla bawełny amerykańskiej. Nie mniej jednak na dalszą metę należy liczyć się ze wzrostem importu bawełny egipskiej w formie transakcji związanych, zarówno za drzewo, jak i za inne dopuszczone do tych transakcji artykuły. Listą artykułów kompensacyjnych zostanie zresztą prawdopodobnie rozszerzona. Jak się bowiem dowiadujemy, ostatnio zapadła decyzja, zezwalająca na kompensowanie bawełny egipskiej kompletami skrzynkowymi.

Dytko idzie do Ruchu

Mały Dytko, reprezentacyjny pomocnik naszych barw państwowych zwrócił się do swego macierzystego klubu, Dębu, z pismem o zwolnienie. Dytko podpisuje zgłoszenie do mistrzowskiego Ruchu, który zyska w nim niezwykle silne wzmocnienie.

Nieposłuszni mogą być i sportowcy niemieccy

Donosiliśmy, że tenisiści niemieccy, bezpośrednio po przegranej 0:5 z Australią, zostali telegraficznie odwołani z Ameryki i nie startowali w mistrzostwach USA w Forest Hills. Mielł najbliższym rejssem wrócić do kraju, tymczasem okazuje się, że nie wsiadłi wcale na statek z kapitanem sportowym Uhlem, który samotnie wyjechał do Berlina.

Ciekawe, jak ta niesubordynacja się skończy. Henkel, Metaxa i Geplert oczekują w Ameryce na pozwolenie z Berlina na starty w Kalifornii, na pozwolenie, które jednak nie nadchodzi.

V. Cramm popelniał samobójstwo?

W prasie francuskiej rozeszły się pogłoski, że Gottfried von Cramm popelniał samobójstwo w więzieniu. Pogłoski te pojawiły się jeszcze przed procesem słynnego tenisisty i okazały się zmyśnione, tak, że z pełnym zastrzeżeniem należy je przyjąć.

Neusslein, tenisista niemiecki, który bawił teraz w Paryżu na mistrzostwach profesjonalistów Francji, stwierdził, że istotnie nie miał od swego przyjaciela bardzo dawno wiadomości, choć przedtem otrzymywał je dość często.

Bundy groźna dla Jędrzejewskiej

W ćwierćfinale gry pojedynczej pań o mistrzostwo Stanów Zjedn. amerykańka Bundy pokonała znaną tenisistkę francuską Mathieu 6:3, 3:6, 6:0.

Schmeling wraca na ring

Max Schmeling przesłał depeszę managerom nowojorskiego Madison Square Garden, że w pierwszych dniach stycznia 1939 r. przybędzie do N. Jorku, aby starać się o zakontraktowanie walki o tytuł mistrza świata.

Amerykańscy bokserzy w Polsce, ale dopiero w 1940 roku

Amerykańscy bokserzy mają walczyć w Polsce, ale dopiero w r. 1940, w przejeździe na olimpijski turniej do Helsinek. Międzynarodowa federacja bokserka (FIBA) projektuje dla amerykańkan poza turniejem olimpijskim trzy starty: w Polsce, Niemczech i Irlandii.

Mobilizacja 30-tu piłkarzy

na dwa jednocześnie mecze z Jugosławią i Łotwą

Wobec tego, że dn. 25 b. m. gramy równocześnie z Łotwą w Rydze i Jugosławią w Warszawie, zachodzi konieczność wyboru około 30 graczy reprezentacyjnych. Do obozu eliminacyjnego wyznaczeni zostali: Mrugalla, Wostal, Gemza, Twórz, Donielak, Sobkowiak, Gendera, Szerfke, Sumara, Dusik, Piec II, Habowski, Lyko, Artur, Korbas, God, Czarski.

Z pośród nich wybrani zostaną gracze uzupełniający team oraz ca-

Jutro Polska-Niemcy w Kamienicy

Od naszej jedenastki oczekujemy pierwszego zwycięstwa nad drużyną Rzeszy

Wezoraj w południe wyruszyła z Katowic (na Wrocław i Drezno) ekspedycja piłkarzy polskich do Kamienicy, gdzie jutro odbędzie się 5-ty nasz mecz z Niemcami.

Szefem ekspedycji jest plk. Picheta, wiceprezes P. Z. P. N., któremu towarzyszą kpt. związkowy Kałuża i sekretarz generalny Gieda. Drużyna stanie na miejscu o 21. Dzień dzisiejszy przeznaczony jest na odpoczynek i oficjalne przyjęcia. M. in. polacy posłuchają operetki „M-me Dubarry”. Powrót piłkarzy wyznaczono na wtorek rano.

BILANS MECZÓW Z NIEMCAMI. Jutrzejszy mecz Polska — Niemcy jest piątym spotkaniem obu reprezentacji. Dotychczasowe wyniki brzmiały:

1934 Berlin Polska — Niemcy 0:1
1935 Warszawa Polska — Niemcy 2:5
1936 Wrocław Polska — Niemcy 0:1
1937 Warszawa Polska — Niemcy 1:1
1938 Kamienica Polska — Niemcy ?

W zimny grudniowy dzień 1933 roku piłkarze nasi wyjechali do Berlina na pierwszy mecz z Niemcami. Mecz, na którego wynik czekała z zaniepokojeniem cała Polska — i ta sportowa i ta, która o pilce nożnej pojęcia nie miała. Dlaczego? Bo spotkanie z Niemcami to nie zwykłe zawody sportowe, to coś więcej — wchodziły tu w grę nie tylko wartości zwycięstwa, odniesionego na boisku piłkarskim, ale także ambicje o zabarwieniu nieco politycznym... Chęć wykazania swej wyższości właśnie nad Niemcami.

Przeegraliśmy, choć zespół nasz porwał widownie swą walką, dżentelmeńską postawą i grą.

Nieszcześnie bramka Rasselberga (dosłownie w ostatniej minucie), przekreśliła nasze nadzieje na zaszczytny remis.

I od owej chwili — jakieś fatum,

może prawo serii sprawiło, że szczęście było niemal zawsze po stronie niemieców.

W rok później, prowadząc przez długi czas 2:1, schodzimy z boiska pokonani 2:5.

Przyczynny? Może kontuzja Nawrota, którego nieszczęśliwie zastąpił Ciszewski, może wielki talent Szepana, a może...

W r. 1935 we Wrocławiu przeegraliśmy tylko 1:0, choć wtedy właśnie byliśmy wyjątkowo słabi.

Dopiero po olimpiadzie berlińskiej — po pięknej grze schodzimy z boiska po raz pierwszy jako równorzędny pod każdym względem przeciwnik (1:1).

Dzisiaj stajemy znowu w obliczu nowego meczu z Niemcami. Z szansami może większymi niż kiedykolwiek.

85 MECZÓW NASZYCH PIŁKARZY.

Reprezentacja piłkarska rozegrała dotąd 85 meczów:

Wygranych	33
Remis	14
Przegranych	38
Stos. bramek	192:183

Po 10 razy ze Szwecją (5 wygr., 1 remis, 4 porażki), i z Jugosławią (5 wygranych, 5 porażek), 8 razy z Rumunią (2 wygr., 4 remis, 2 porażki), 7 razy z Łotwą (5 wygr., 2 remis), 6 razy z Węgrami zaw. (6 porażek), 5 razy z Czechosłow. (5 porażek), 4 razy z Finlandią (2 wygr., 1 remis, 1 porażka).

Po 3 razy z: Węgrami amat. (2 wygrane, 1 porażka), Czechosłow. amat. (1 remis, 2 porażki), b. Austrią amat. (2 wygr., 1 porażka), Estonią (2 wygrane, 1 remis), Turcją (3 zwycięstwa), Danią (1 wygr., 2 przegrane), Belgią (1 wygr., 2 przegrane).

Po 2 mecze z: b. Austrią zaw. (1 wygr., 1 porażka), Norwegią (1 wygrana, 1 porażka).

Po jednym meczu z USA (3:3), ze

Szwajcarią (3:3), Irlandią (6:0), Brazylią (5:6). W sumie 23 przeciwników.

METRYKI NASZYCH REPREZENTANTÓW.

EDWARD MADEJSKI (niestowarzyszony) bramkarz. Student — 24 lata. 7 razy reprezentował barwy polskie. Debiutował na meczu z Jugosławią w Belgradzie w roku 1936. Grał w meczach zwycięskich ze Szwecją i Irlandią, w remisowych ze Szwajcarią i w przegranych z Rumunią, Jugosławią i Brazylią.

WŁADYSŁAW SZCZEPANIAK (Polonia — W-wa) kapitan drużyny i prawy obrońca. 23 razy w reprezentacji. Lat 28 — urzędnik. Pierwszy raz grał w r. 1930 ze Szwecją. Do tej pory występował na pozycjach prawego obrońcy, środkowego pomocnika i prawego skrzydłowego.

ANTONI GAŁECKI (LKS — Łódź) lewy obrońca, urzędnik, lat 32. Grał 17 razy. Po raz pierwszy w r. 1928 z Czechosłowacją. Przeciwno Niemcom gra po raz pierwszy.

WILHELM GÓRA (Cracovia — Kraków) — prawy pomocnik. Lat 22. Urzędnik. Grał w barwach polskich 9 razy. Pierwszy raz w roku 1935 z Łotwą.

ERWIN NYTZ (Polonia — Warszawa) — środkowy pomocnik. 24 lata. Urzędnik. Debiutował w roku 1937 na meczu z Danią. Grać będzie po raz piąty.

EWALD DYTKO (Dąb — Katowice) — lewy pomocnik, lat 24. W reprezentacji po raz 17-ty. Pierwszy jego występ w barwach państwowych w roku 1935 na meczu z Jugosławią.

WILHELM PIEC (Naprzód — Lipiny) — prawoskrzydłowy. Liczy sobie lat 23, urzędnik fabryczny. 19 razy w reprezentacji.

Kpiny z własnych zarządzeń

urządza Liga, zmniejszając karę Pazurkowi z 2 miesięcy do 3 tygodni

Ostatnie pociągnięcia naszych naczelnych władz piłkarskich przesłają już denerwować, a za czynają śmieszne.

Donosiliśmy już o tym, że zarząd PZPN zmniejszył karę Baranowi z Warszawiaki za spoliczkowanie przeciwnika na meczu w Łodzi Hungaria — Polska II z sześciu miesięcy do... jednego miesiąca, obecnie znów zarząd ligi zmniejszył karę dwu miesięcznej dyskwalifikacji rasowemu brutalowi Pazurkowi do... trzech tygodni!

Jednocześnie prośba Cracovii o darowanie kary Majeranowi, zawieszonemu na trzy miesiące, została... odrzucona.

Zarząd ligi odrzucił odwołanie Polonii w sprawie weryfikacji meczu Polonia — Cracovia 2:2, uważając, że sędzia nie naruszył w niczym przepisów. W ten sposób obie drużyny mają ostatecznie po jednym punkcie. Jednocześnie zarząd ligi odrzucił też odwołanie w sprawie dyskwalifikacji Nawrota.

— Liga PZPN wyjaśniła Po-

lonii, że boisko jej jest zamknięte do czasu zaprowadzenia zarządzeń, zapewniających bezpieczeństwo sędziemu i graczom i że na boisku tym nie wolno grać nawet, jak chciała Polonia, przy drzwiach zamkniętych.

Wobec tego wszystkie mecze Polonii muszą się odbywać na stadionie WP.

— Zawieja (Śmigły) został zawieszony na dwa tygodnie za brutalną grę. a Joks za tydzień za niebezpieczną grę.

— Sprawa udziału Słoty w barwach Ruchu na meczu z Pogonią będzie jeszcze przedmiotem obrad po uzyskaniu dodatkowych wiadomości od jego dawnego klubu Unii Sosnowieckiej o dacie zwolnienia. Prawdopodobnie jednak Ruchowi będą odebrane dwa punkty, co jednak nie wpłynie na fakt, że słazacy są nadal stuprocentowym faworytem na mistrza.

— Termin powtórnego meczu Cracovia — Polonia nie został jeszcze ustalony. W każdym razie mecz ten nie będzie mógł być rozegrany 6 listopada, ponieważ tego dnia przypadają wybory do sejmiku.

Debiut w roku 1935 z Jugosławią.

LEONARD PIONTEK (A. K. S. — Chorzów) — prawy łącznik. Urzędnik magistratu chorzowskiego — lat 25. W reprezentacji będzie grał po raz dziewiąty. Debiut z Łotwą w roku 1936.

TEODOR PETEREK (Ruch — Wielkie Hajduki) — środkowy napastnik. Do niedawna piekarczyk, dziś urzędnik biurowy — lat 28. W reprezentacji państwowej walczył dotąd 10 razy (w tym 5-cio krotnie w olimpijskim turnieju berlińskim).

ERNEST WILIMOWSKI (Ruch — Wielkie Hajduki) — lewy łącznik. Lat 21. Kreslarz w hucie „Batory”. Gra po raz czternasty. Debiutował w roku 1934 na meczu z Danią.

GERHARD WODARZ (Ruch — Wielkie Hajduki) — lewy skrzydłowy. 23 lata. Urzędnik w hucie „Batory”. W reprezentacji grał rekordowo, bo już 25 razy. Pierwszym jego meczem było spotkanie Polska — Rumunia (1932 r.).

160 MECZÓW NIEMCÓW.

Mecz z Polską będzie 160 spotkaniem jedenastki niemieckiej. W ostatnim roku Niemcy rozegrali 10 spotkań, z których cztery wygrali (Norwegia, Estonia, Szwecja i Luksemburg), cztery zremisowali (dwa ze Szwajcarią, z Węgrami i Portugalią), a dwa przegrali (ze Szwajcarią i z Anglią).

Nazwisko:	Lat:	Grał w repr.:
Jakob	30	33
Janes	26	36
Milzenberg	29	39
Kupfer	24	13
Goldbrunner	30	32
Kitzinger	26	19
Hahnemann	24	2
Stroh	24	1
Gauchel	22	7
Schön	23	1
Pesser	27	2

KAPITAN ZWIĄZKOWY PZPN KALUŻA O ZMIANACH W DRUŻYNIE NIEMIECKIEJ.

Na skutek wiadomości o zmianie linii ataku piłkarskiej reprezentacji Niemiec na meczu z Polską, zwróciliśmy się do kapitana związkowego PZPN p. Kaluży z zapytaniem, co sądzi o tej zmianie.

Zmiana Lehnera na wiedeńczyka Stroh — mówi nam p. Kaluża — oznacza silne wzmocnienie ataku niemieckiego, w którym grać będzie aż trzech wiedeńczyków obok drezdeńczyka Schoena, wykazującego cechy szkoły wiedeńskiej i przebojowca Gauchela. Przesunięcie Schoena na pozycję lewego łącznika obok Pessera nie jest przypadkiem, gdyż para ta, jak podaje ostatni numer „Fussbalwoche”, w meczu treningowym okazała doskonale zrozumienie i zgranie.

Przegrupowania w ataku niemieckim nie są — twierdzi p. Kaluża — momentem, który by miał wpłynąć na zmiany w zespole polskim. Przegrupowania te stawiają jednak przed polską defensywą zwiększone zadania. Peterek pozostanie kierownikiem ataku. Jego bojowość, dobra gra głową i szybkość grają z współpartnerami, to zalety, które mają swoją wagę i znaczenie przy Goldbrunnerze na środku pomocy niemieckiej. Gdyby Niemcy zdecydowali się obsadzić stanowisko środkowego pomocnika przez Mocka, wówczas tylko zachodziłaby ewentualność wstawienia Szerfkego na środek polskiego ataku, gdyż przy zawodniku o typie ofensywnym jakim jest Mock, miałby Szerfke większą swobodę działania.

Zbiórka na rzecz niewidomych

Dzisiaj, jutro i pojutrze odbywać się będzie w Łodzi oraz w całej Polsce zbiórka na rzecz niewidomych. Przeprowadzą ją Towarzystwo opieki nad ociemniałymi wspólnie z Łódzką Rodziną Radiową. Celem zbiórki jest przysporzenie funduszy na utrzymanie zakładów dla ociemniałych w Łaskach województwa warszawskiego, w których przebywa, uczy się i wychowuje 11 niewidomych dzieci z województwa łódzkiego, a w tym 4 z Łodzi. Niewidomy może i powinien być pożyteczny, może i powinien pracować. Trzeba go do tej pracy przygotować, trzeba mu dać wykształcenie ogólne i fachowe. Łódź nie poskąpi ofiar.

Sąd starościński skazał:

Stefana WYPYCHA, bez stałego miejsca zamieszkania, na 10 dni bezwzględnej aresztu, za to, że onegdaj na ul. Brzezińskiej, będąc w stanie nietrzeźwym, awanturował się, napadł na przechodniów i bił ich.

Właściciela piwiarni przy ul. DREWNOWSKIEJ 16 CIELEA SEŁPSKIEGO na 200 złotych grzywny z zamianą na 4 tygodnie aresztu, za to, iż w swym lokalu pozwalał na uprawianie gry w karty, nie mając na to zezwolenia. Godzi się zaznaczyć, iż w piwiarni Słupskiego „ograno” na 100 zł. Szlamę RÓZGA (DREWNOWSKA 13), który złożył w policji odpowiednie zameldowanie.

Właścicielkę posesji przy ul. Młynarskiej 49 i Starosikawskiej 8 — Katarzynę SZYMCAK (Wawelska 14) — na 1 miesiąc bezwzględnej aresztu za stałe utrzymywanie swych posesji w stanie wysoce anty-sanitarnym.

Beno BUSAKA (Gdańska 64) na 100 zł. grzywny z zamianą na 7 dni aresztu za to, iż będąc kierownikiem odpowiedzialnym fabryki firmy „Horowicz i Szafir”, nie odnowił zezwolenia na prawo posiadania przez firmę broni fabrycznej.

Tadeusza KONDRASA (Rokicińska 42) na 14 dni bezwzględnej aresztu za to, iż w dniu 27 ub. m. na ul. Rokicińskiej w stanie nietrzeźwym napadł z nożem w rękę na przechodniów.

Bronisława PRYZKA (Rokicińska 51) na 3 tygodnie bezwzględnej aresztu, za to, iż w dniu 28 ub. m. dokonał najścia na mieszkanie właściciela domu przy ulicy Suchej 2 Adolfa MILLE RA, którego pobił młotkiem.

Stanisława ZÓŁCIKA (Rokicińska 9-11) na 14 dni bezwzględnej aresztu za to, iż w dniu 29 ub. m. na ul. Przędzalnianej, uzbrojony w szablę, napadł na przechodniów i bił ich.

Jana PAKULĘ (Sierakowskiego 29) na 7 dni bezwzględnej aresztu za posiadanie rewolweru bez zezwolenia. Broń została skonfiskowana.

Henryka KOSMAŁSKIEGO (Kadłubka 17) na 7 dni bezwzględnej aresztu za to, iż posiadając nielegalnie kastet napadł na ulicy na przechodniów i zadawał kastetem ciosy.

Dawida GOLDMANA (11 Listopada 10) na 6 dni bezwzględnej aresztu za opieszałe wykonanie zastępczej służby wojskowej.

Małkę CZECHOWSKĄ (Traugutta 2) na 30 zł. grzywny, z zamianą na 6 dni aresztu, za brak dozoru nad dzieckiem. (1)

Dr. Daniel Kon

CHOROBY NERWOWE I WEWNĘTRZNE
Kilińskiego 16, telef. 228-08
przyjm. od 6—8 wiecz.

GARY COOPER



w milionowym filmie

Kino „Europa” wyświetla na otwarcie sezonu największy film Gary Coopera p. t. „Marco Polo”.

Romantyczna i bohaterska rola Marco Polo, szczęśliwego kochanka i odważnego awanturnika, który walczył dla miłości, pieniędzy i... zabawy, to najwspanialsza kreacja w karierze Gary Coopera.

„Marco Polo” jest pierwszym po 12 latach filmem Gary Coopera dla producenta wytwórni „United Artists” Sam Goldwyna.

W filmie „Marco Polo” obok Gary Coopera występuje w gł. roli kobiecej Sigrid Gurie, świeżo odkryta przez Goldwyna „gwiazda” teatru Narodowego w Oslo (Norwegia).

Reżyser Archie Mayo zaangażował do scen batalistycznych przeszło 5.000

statystów, którzy brali udział w filmie „Bengali” i „Szarża lekkiej brygady”.

4 miesiące trwała budowa „Chińskiego Muru” w studio hollywoodzkim. Mur ten, jak wymagała akcja filmu „Marco Polo”, zburzony został w ciągu... 1 godziny!

Oprócz Gary Coopera i Sigrid Gurie w „Marco Polo” grają Basil Rathbone (bohater „Anny Kareniny” i „Ogrodu Allaha”) Binnie Barnes, George Barbier i Ernest Truex.

Produkcja filmu „Marco Polo” łączy nie z przygotowaniami trwała półtora roku.

„Marco Polo” to wymarzony film dla Gary Coopera.

Kino „Europa” rozpoczęło nowy sezon filmem naprawdę wartościowym.

TEOFIL GLOCER i Syn

W WARSZAWIE

zaprasza na pokaz

nowoczesnych maszyn biurowych

który odbędzie się dziś poraz ostatni w godz. 14 do 21-ej w salonach GRAND-HOTELU w Łodzi.

Przedstawiciel:

St. Wróblewski, Łódź
Piłsudskiego 65 (Piotrkowska 46)

TYLKO TA NAZWA
GWARANTUJE
NAILEPSZĄ
MARKĘ

A ZATYM
OSZCZĘDZAJCIE
ZDROWIE I STOSUJCIE
„Primeros”

Prywatna PRZYCHODNIA WENEROLOGICZNA

chor. skórne i weneryczne

Od 8-ej rano do 9 wieczór, w niedz. 9—1 po poł.

Panie przyjmuje kobieta lekarz
PIOTRKOWSKA 161
PORADA 3 ZŁ.

Felczer - masażysta

J. Abramowicz

powrócił
Tel. 127-97.

DR. MED. S. HEINRICH

chor. dzieci i wewnętrzne POWRÓCIŁ.
ul. CEGIELNIANA 15, fr. I p. tel. 147-67
Szczerzenie ochronne przeciwdyfteryjne. Gabinet elektro i światłolecznicy dr. S. Heinricha. Leczenie krótkimi falami, diatermia, lampą kwarcową, djamix'em, galwano - faradyzacja. Leczenie wszelkimi aparatami również w domu pacjentów. Czynny od 10 — 2 i 3 — 8 wieczorem.

Kursy Gospod. Domowego

E. Ż. T. Ochrony Kobiet Cegielniana 21

przyjmują zapisy na
KURS RACJONALNEGO ODŻYWIANIA NIEMOWLĄT I DZIECI.

Dr. STANISŁAW JUSTMAN

NEUROLOG

przeprowadził się na

Legionów 25
front, II p. tel. 138-99.
przyjmuje od 4—6.

Dr. A. S. TENENBAUM

Chor. wewnętrzne (Spec. chor. płuc)

POWRÓCIŁ

Piotrkowska 109, tel. 220-25
przyjmuje od 6—8 pp

„OFIARA, DANA ŻEBRAKOWI. NIE PRZYNOŚI KORZYŚCI SPOŁECZEŃSTWU”.

KINO TON

Kopernika 16, tel. 140-72

Wczoraj w Łodzi...

Przed sklepem przy ul. Rzgowskiej 2 dokonano kradzieży roweru na szkodę Mariana ŁAZIŃSKIEGO (Cieszyńska 1).

Maria Chęcińska (Andrzeja 17), właścicielka sklepu rzeźniczego, zameldowała w policji, iż Władysław KWIATKOWSKI i bracia Józef i Wacław DYNEK (Młynarska 54) pod pozorem sprzedania jej sklepu wyłudził od niej 150 zł.

Stanisław GNIEZDZIŃSKI (Kopernika 42), goniąc na dachu kanarka, spadł z wysokości II piętra na bruk. Chłopiec zranił się ciężko.

Ustalono tożsamość kobiety, która przed kilku dniami przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Głównej wypadła z tramwaju i poniosła śmierć. Okazała się nią 42-letnia Anna IGNACZAK (Główna 46), zatrudniona w charakterze robotnicy w firmie Hoffrichter (Piotrkowska 204).

W gmachu sądu okręgowego w Łodzi 48-letnia Rojza MŁYNARSKA (Piotrkowska 234) tak się przejęła wyrokiem, że dostała ataku nerwowego.

Przy ul. Zgierskiej 25 samochód najeżdżał na wóz, prowadzony przez Abrahama KOPFA (Krzyżowa 6), który został ciężko ranny.

Przed domem przy ulicy Piotrkowskiej 9 w jadącej w szybkim tempie taksówce pękła dełka, wskutek czego od koła z wielką siłą odleciał pierścień żelazny i ugodził w nogę przechodzącego ulicą 68-letniego Jakóba APTERA (Zeromskiego 37), który został poważnie ranny.

Ustalono tożsamość kobiety, która przed kilku dniami została przed domem przy ul. Piotrkowskiej 71 najeżdżana przez samochód osobowy i do obecnej chwili walczy ze śmiercią w szpitalu w Radogoszczu. Jest to 78-letnia Luba MICHAŁOWICZ (Śródmiejska 49).

Na „Łakach Kindermana” w pobliżu ul. Łąkowej na powracającej samotnie do domu pannie J. napadł jakiś osobnik i dokonał na niej gwałtu, po czym zbiegł.

Kronika reporterska województwa łódzkiego

W Konstantynowie na idącą ulicą w godzinach nocnych 19-letnią Elżę HAGENDORF (Sienkiewicza 43) napadło dwóch osobników, którzy na kobiecie dokonali gwałtu i o czym zbiegli. Poszkodowana powiadomiła o napadzie policję, która za złoczyńcami wdrożyła pościg.

W młynie Stefana WOLSKIEGO we wsi Dąbrowa, pow. radomszczańskiego poniósł tragiczną śmierć 23-letni syn właściciela młyna — MIECZYŚLAW. Młodzieńiec, będąc zatrudniony w młynie ojca, w pewnej chwili został pochwyciony przez pas transmisyjny i rzucony kilkakrotnie o sufit i podłogę. Wolski poniósł śmierć na miejscu wskutek złamania czaszki.

Będący na patrolu posterunkowy 52-letni Feliks KOŁODZIEJCZYK, z posterunku w Działoszynie, jadąc rowerem na drodze we wsi Kochlew, pow. wieluńskiego, dostał ataku serca i zmarł przed przybyciem lekarza. (1)

Dr. F. Turyn

Choroby wewnętrzne
SPEC. NARZĄDÓW TRAWIENIA
ul. Andrzeja 9, tel. 133-05
Od 5—7.

Lekarz-Stomatolog Józef Rick

chor. zębów i jamy ustnej
Południowa 9, tel. 132-64
przyjm. od 9—1 i od 8—7 w.

DLA CHORYCH na raptury (przepukliny), skrzywienia kręgosłupa i różne kalectwa !!

Specjalne bandaże ortopedyczne, które z największym skutkiem wstrzymują najstarsze i najbardziej niebezpieczne raptury pachwiny, pępka i brzucha, największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej u mężczyzn, kobiet i dzieci. — Specjalne bandaże ortopedyczne na raptury powrotne po operacji oraz specj. bandaże (pasy brzuszne) po operacji ślepej kiszki na obniżenie żołądka, wnetrności, obwisłe brzuchy i wypad macicy. Dla cierpiących na skrzywienie kręgosłupa (garby), gruźlicę kości i paraliż ortopedyczne. — Specjalne leżnice gorsety, prostotrymacze, aparaty ortoped. różnych systemów. Sztuczne nogi i ręce aluminiowe (protezy) dla amputowanych. Na płaskie bolesne stopy (plafus) specjalne wkładki ortoped. podług form gipsowych z najszlachetniejszego metalu (duraluminium).

SPECJALNY ZAKŁAD ORTOPEDCZYNY
Spec. Ortop. **J. RAPAPORT**
obecnie ZAWADZKA 8
Tel. 221-77 (dawniej Wólczńska 10).
Ceny przystępne 30-letnia praktyka

UWAGA: Dla ubezpieczonych w Ubezpiecz. Społ. znaczne ulgi.

NOWOŚĆ ORTOPEDCZNA
Spuchnięte kostki u nóg, nabrzmienia żyłne we wszystkich podobnych bolesnych przypadkach natchmiastową ulgę przynoszą chirurgiczne pończochy marki „Ideal Gum”. — Oryginalne pończochy z tkaniny z gumą, oraz formatory gumowe na grube nogi, niewidoczne pod najcięższą jedwabną pończochą, przywracają wysmukłość i zgrabność zwalniają od cierpień i bólu.

Dzisiaj i dni następne. Dramat kobiety, na której mści się kłamstwo p. t.

„Przy drzwiach zamkniętych”

W roli gł.: SABINA PETERS, niezapomn. bohat. filmu „Szesnastolatka”
W pozostał. rolach: OLGA CZECHOWA, IWAN PETROWICZ
Początek w dni powszednie o g. 4, w niedziele i święta o g. 12 w poł.

KINO - TEATR

URANIA

Cegielniana 2
Tel. 107-34

Dzisiaj i dni następnych! — Poraz pierwszy w Łodzi! — Największa sensacja sezonu!

KŁĘSKA BIAŁEGO KOBRY

Tajemnice sceny walk drapieżców dżungli!
Rewelacyjny film dżunglowy!
Dalsze dzieje bohaterów f. „Władczyni Dżungli”
W rol. gł. Betty Jane Rhodes (królowa lwów) i Grant Withers (Jim zwycięzca)

Ciekawy film historyczny „SALVE REGINA,, Początek o 4, w soboty i niedziele o 12

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2
Początek o 9. 12

Dzisiaj i dni następnych!
Czołowy francuski film odznaczony w tym roku nagrodą miasta Paryża
„ZAWINIŁAM”
(„Abus de confiance”). Wzruszający dramat studentki
W rol. główn. Danielle Darrieux i Charles Vanell
Nadprogr. Pobył królewskiej pary angielskiej w Paryżu

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16
Początek o 9. 12

„ZA ZASŁONĄ”
Potężny film erotyczno-obyczajowy. Dramat męzczyzny, któremu nie wolno poślubić żadnej kobiety. W r. gł.
Alina Żeliska, M. Żabczyńska, Feliks Żukowski, Cz. Skonieczny, Wł. Grabowski

CORSO

Początek seansów o godz. 4-ej po pol. W soboty i niedziele o godz. 12-ej. Ceny miejsc od 50 gr.

SALA WENTYLOWANA.

Otwarcie sezonu!

Poraz pierwszy w Łodzi

Emocjonująca opowieść o miłości i zemście władcy dzikich bestyj. — W rolach głównych: **ELEANOR HOLM** — mistrzyni pływania i **GLENN MORRIS** — wszechświatowy mistrz dziesięcioboju.

Nadprogram: Aktualności P. A. T. i dodatek polski.

Następny program: **Córka Szanghaju**

ZEMSTA TARZANA

DO WYNAJĘCIA

od 1 października 1938 r.
5-pokojowe mieszkanie frontowe z wszelkimi wygodami. Wiadomość u dozorey domu Sienkiewicza 4.

DOKTOR KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów) przeprowadził się na ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Doktor Medycyny Gustaw Kohn

specjalista chorób kobiecych i akuszerki
POWRÓCIŁ
Pilsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

LEKARZ - DENTYSTA Gołowaniewska-Simanowska powróciła

Sródmiejska 18, tel. 255-98

Dr. med. Paulina Lewi

specjalista chorób kobiecych i akuszerki
Sródmiejska 28
telefon 240-10
przyjmuje od 12—2 i od 4—8 wiecz.

Dr. L. PIKIELNY

UROLOG
Nawrot 8 powrócił

Dr. Herszfinkiel

wznowił przyjęcia

PRZEDSZKOLE

Tow. Szkół Żydowskich w Łodzi

przy ul. WÓLCZAŃSKIEJ 35,
TELEFON 245-36

proceedzi normalne zajęcia.

Zapisy codziennie, oprócz sobót od godz. 10 — 2 pp.

NIEMA PEWNIJSZYCH

JAK



TYLKO
ORYGINALNE

„OLLA” GUM.

Ogłoszenia drobne

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. Taniol Tapicer i dekorator, majster dyplomowany i cechowy przez ministerstwo zatwierdzony w roku 1905 przyjmuje wszelkie tapicerackie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: Proszę mnie zawiadomić listownie. S. Karabanow, Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. Mistrz dyplomowany i cechowy.

R. ZŁOTNICKA, Piotrkowska 88, tel. 274-56, powróciła. 863—2

ZGUBIONO kwity lombardowe za nr. 326215 i 324126 na sumę zł. 150. Fuks Daniel Chaskiel, ul. Kilińska go 116.

Posady

RUTYNOWANA panna do dziecka 9-miesięcznego poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia: telef. 108-99, między 8—11 rano.

OKRYCIA DLA UCZENIC

w wieku szkolnym, jak płaszcze przepisowe, angielskie i sportowe oraz ubiory dziecięce wykonuje słynny specjalista

Sz. Cyncynatus, Al. Kościuszki 31

Cukiernia „ŹRÓDŁO”

Przejazd 1 — tel. 209-87

poleca na nadchodzący sezon:

Wyborowe pieczywo cukiernicze wielki wybór czekolad, cukrów i bombonier

Kolacje i śniadania jarskie z 5-ciu dań
zł. 1.10

POSZUKIWANA freblanka (wychowawczyni) z pełnymi kwalifikacjami do kompletu 10 dzieci do Zgierza. Warunki do omówienia. Oferty pod „Freblanka” do adm. 840—2

PIANISTKA

ADA NEUMAN

wznowiła lekcje

GRY FORTEPIANOWEJ
Zawadzka 25, tel. 175-76.

Lokale

W NOWOCZESNYM domu mieszka nie 4-pokojowe z centralnym ogrzewaniem i wszelkimi wygodami do wynajęcia. Ul. P. O. W. nr. 8.

A. CYMERMAN

pracownia okryć damskich, kostiumów i futer
POWRÓCIŁ

Poleca na sezon jesienno-zimowy najnowsze modele pierwszorzędnym domów paryskich.

Tel. 184-59

Gdańska 45

ELEGANCCY PANOWIE szyją spodnie tylko u pierwszorzędnego specjalisty. Uwaga: Przyjmuję również zamówienia z własnych materiałów. B. Fajlewicz, Al. I Maja Nr. 2, fr., I p.

BUCHALTER - bilansista - podatkowiec, korespondent zmieni posadę. Przyjmie także posadę pomocnika biurowego. Zgłoszenia pod „Kwalifikowany” do administracji.

DO WYNAJĘCIA 4-pokojowe mieszkanie z wszelkimi wygodami przy ul. Piramowicza 2. Wiadomość u dozorey. 876—2

ZGUBIONO protest na sumę zł. 100.—, pl. 31.7.38 r., wyst. Sz. Dach, na zlecenie Koziniecki i Goldhamer. Protest niniejszy uważamy. Koziniecki i Goldhamer.

ZAGINAŁ kwit kaucyjny Elekrowni Łódzkiej nr. 78326 z dnia 8.III 1932 na zł. 20.— na nazw. Stanisław Wojlatowicz.

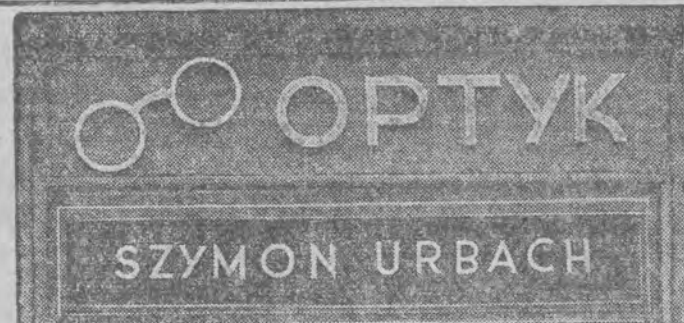
AKWIZYTORZY zdolni do sprzedaży patentowanych armatur oświetleniowych oszczędnościowych poszukiwani. Oferty do „Głosu” pod „P. L. 20”. 881—10

POKÓJ umeblowany w centrum poszukiwany. Zgłoszenia pod „Centrum” do administracji.

Do zaprowadzonego przedsiębiorstwa poszukiwany spółnik z kapitałem 10.000 zł. celem powiększenia. Oferty „Prosperujący” do „Głosu Porannego”

Uzdrowiska

KOLUMNA. Pensjonat „Europejski” w pełnokomfortowej willi Szczecińskiego, tel. 31, czynny cały rok. Zamówienia na święta. Tel. 178-27. 859—3



PIOTRKOWSKA 33

TEL. 2222-3.

RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dzisiaj i dni następnych!

Jedynie letnie kino dźwiękowe w OGRODZIE

Arcydzieło o światowym rozgłosie **Włodzimierza Turzańskiego**. — Wspaniały wyczyn artystyczny twórcy „Kurierza Carskiego”

Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny

W rol. główn.: **ISA MIRAND** i **FERNAND GRAVET**

Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, o g. 12, w niedziele i święta o 2. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 10 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor odp. Lucjan Lipiński

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Zgłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.